

# ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE



Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy  
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 3 po południu.

## Wiatr jęczał i biły pioruny...

### Burza nad Berlinem.

(Własny telegr.)

Berlin, 23. 9. — Nocy dzisiejszej nad Berlinem przeszła

#### Ogromna burza

z wichrem i piorunami, wyrządzając w parkach olbrzymie szkody. Jeden z przechodniów

został zabity,

spadającym z fasady domu gzymsem. Na boisku sportowym piorun

zabił 15-letniego chłopca,

a dwóch innych ciężko ranił.

## Wyrok na urzędników pruskiej loterii klasowej.

### Oszukańcze manipulacje.

(Własny telegr.)

Berlin, 23. 9. — Dwaj urzędnicy pruskiej loterii klasowej

inspektor Böhm i sekretarz Schlamstein skazani zostali, pierwszy na 2 lata i 3 miesiące, drugi na 1 i pół roku więzienia za to, że przy pomocy oszukańczych manipulacji spowodowali iż na los ich padła wygrana 100 tysięcy marek.

## Ikar znów połamał skrzydła...

### Pilot i pasażerka zabici.

(Od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 9. — Samolot pasażerski z Lipska spadł wczoraj na lotnisko berlińskie, łamiąc skrzydła i śmigło.

Pilot i jedna pasażerka zabici. Dwie inne ciężko ranne.

## Tunney po raz drugi zwyciężył Dempsey'a.

### 2 miliony dolarów nagrody dla zwycięzcy.

Chicago 23 września. W meczu bokserskim

dwóch największych pięściarzy świata Dempsey'a i Tunney'a

w dzisiejszej rundzie zwyciężył Tunney.

Nagroda dla zwycięzcy wynosiła 2 miliony dolarów. W zakładach dokonywanych na olbrzymie sumy faworytem był Tunney.

## Wypadek podczas ćwiczeń wojskowych.

### Prąd elektryczny poraził 10-ciu żołnierzy i jednego zabił.

(Od własnego korespondenta).

Sztokholm, 23. 9. — Podczas ćwiczeń kompanii druty telefoniczne połowe

zaczęły o przewody elektryczne o napięciu 70 tysięcy volt. 10 żołnierzy

jest ciężko porażonych, jeden zabity na miejscu.

## Zabójcy Trajkowicza chyłkiem opuścili Warszawę.

### Wyjazd nastąpił w największej tajemnicy.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 23. 9. — Sprawcy zabójstwa w poselstwie sowieckim Szeletter i Gusew opuścili Warszawę. Wyjazd ich do Moskwy nastąpił po przesłuchaniu przez

sędziego śledczego z zachowaniem wszelkich ostrożności. Obaj „kurjerzy“ wyjechali z Warszawy w największej tajemnicy.

## Sanatorium Miejskie w Łagiewnikach dla pierświowo chorych dzieci.



W dniu wczorajszym J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki poświęcił w Łagiewnikach w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich nowe sanatorium dla dzieci pierświowo chorych, obliczone na 60 łóżek. Fot. Aleksander Meyer.

## Samobójstwo potentata naftowego.

### Wystrzałem z rewolweru położył kres swemu życiu

(Od własnego korespondenta).

Lwów, 23 września. W hotelu „Astorja“ pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru

potentat naftowy z Borysławia Henryk Kraft, który swego czasu był jednym z najbogatszych naftarzy w Polsce. Przed rokiem

sprzedał on swoje szyby pewnemu konsorcjum angielskiemu za milion dolarów.

Pieniądze szybko się rozeszły i Henryk Kraft stanął nad przepaścią. Nie chcąc

dłużej wegetować położył kres swemu życiu

## Defraudacja młodego hulajduszy.

### Złośny epilog wesołego życia.

(Od własnego korespondenta).

Bydgoszcz, 23. 9. — 19-letni uczeń biurowy i jednocześnie zastępca kasiera

niejak Grzelachowski zdefraudował w miejskiej kasie oszczędnościowej

33 tysięcy złotych przy pomocy fałszywych książeczek. Pie

Setną trzydziestą trzecią  
**PREMIĘ**  
w kwocie 30 zł.  
za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkiego Echa Wieczornego“  
otrzymał  
**p. Michał Temiakow,**  
pilnikarz, zamieszkały przy ul. Wójtowskiej 2 (Chojny).  
Prenumerator.

## Krwawe zajście w drukarni.

### Pijany pracownik pokłut nożem chlebobawców.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 23 września. W drukarni pod firmą „Krakowski“ przy ulicy Królewskiej maszynista Jan Ptochecki będąc

w stanie nietrzeźwym spowodował zatarg z właścicielem drukarni Henrykiem Krakowskim i w sprzeczce zadał mu nożem

kilka głębokich ran. Na krzyk Krakowskiego przybiegł jego brat Hieronim, który również został pokłuty nożem

przez pijanego pracownika. Obydwóch odwiezło pogotowie do szpitala.

## Sędzia Mazurkiewicz przeciw autorom przekręconych wywiadów o generale Zagórskim.

Warszawa, 23 września. Sędzia śledczy wojskowy major Mazurkiewicz prowadzący śledztwo w sprawie generała Zagórskiego, wystąpił na drogę sądowną przeciwko

pismom i osobom cywilnym, które kolportują nieprawdziwe wersje o losie gen. Zagórskiego.

## Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn	43,40
Nowy-Jork	8,91
Paryż	35,00
Szwajcaria	172,04

## Druga przedg. warszawska.

Dolar w okrotach prywatnych	8,91
-----------------------------	------

## Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,65
Złoty	57,70
Dolar	5,15
Przekaz na Warszawę	8,93

## Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-iej efekty po kursie — 8,88

Prywatnie dolar w żądaniu	8,92
W płaceniu	8,91

Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

Nadzieje Grzelachowski trwał z kolegami na zabawach. Stwierdzono również, że większą część zdefraudowanej gotówki

stracił w Gdańsku i Zoppotach, Grzelachowski i jego współników aresztowano.

uczestników którzy w roku...  
yża pod Łu...  
syn, który...  
również pod...  
lustracji wi...  
Żołnierza.

JCIE ADRES:  
RY MĘSKIE,  
DZIECIENNE.  
towaru. 102-2-1  
Główna № 24.

z kuchnią  
kuje.

ładac w admł-  
pod „R. R.” —

gruntownie wyb...  
czam, kroju, szy...  
cia, modelowanie  
hafu maszynowego  
oraz filet ręczne i  
maszynowe. Warun...  
ki dogodnie. Dla  
pracujących lekcy  
wczorowe. Pra...  
cownia ubiorów  
damskich i dzieci...  
nych. Kilofakie  
133, Sobczakowa.

meble sypialnie  
na słoziową kość  
kredens pokojowy  
garderoby, szafy,  
łóżka sprzedaje  
stolarska Lubelska  
6 przy Napiórkow...  
skiego 5740

ubwie trwałe bi...  
lżna, manufaktu...  
ra swetry damskie  
palta na raty tanio  
„Kredyt“ ul. Nawro...  
nr. 15 I p.

stenografii biur...  
wej, parlamen...  
tarnej (lektura) wy...  
cza listownie, szyb...  
ko, najdoskonalej  
Instytut Stenogra...  
ficzny — Warszawa  
Krucza 26. Żadaj...  
cie prospektów.

biory męskie, dam...  
skie, obuwie  
swetry na wyplat  
Piotrkowska 37, II  
wieńcie I piętro

ochocząby posiadają...  
e indziej 50 proc.

drożej...  
komunikatów...  
ofias

nia honor...  
odrzuconych redab...  
odpowiada...  
w. Ulatowski



Bezs

# Obecny stan gospodarczy Polski w oświetleniu dyrektora amerykańsko-polskiej Izby handlowej w N. Jorku.

Współpracownik PAT-a rozmawiał z dyrektorem amerykańsko-polskiej Izby handlowej w Nowym Jorku p. Lordem po jego powrocie na Targach Wschodnich we Lwowie, Bielsku i Katowicach.

Wydutny działacz amerykański oświadczył: W czasie objazdu poszczególnych miast mogłem stwierdzić, że obecny stan Polski przeszedł moje oczekiwania, ponieważ znalazłem stosunki, oparte na trwałych podstawach.

P. Lord wyraża silne przekonanie, że bliiska już finalizacja pożyczki amerykańska doprowadzi do definitywnego ustalenia się życia gospodarczego w państwie. Fakt udzielenia Polsce pożyczki przez grupę największych banków w Ameryce wywrze, zdaniem p. Lorda, niezwykłe

**korzystny wpływ na rynek**

pieniężny amerykański i niewątpliwie spowoduje napływ amerykańskich kapitałów do Polski w formie kredytów inwestycyjnych dla związków komunalnych i przedsiębiorstw prywatnych.

W zakończeniu swych ogólnych wrażeń o Polsce i obserwacji nad stosunkami handlowymi polsko-amerykańskimi p. Lord podkreślił, że Polska może całemu światu, a przede wszystkim Ameryce powziąć wiele i to bardzo ciekawych rzeczy o sobie.

Dlatego byłoby pożądanym dołożyć wszelkich starań, aby opinia publiczna i prasa amerykańska była stale zasilana wyczerpującymi aktualnymi wiadomościami o naszym kraju.

## Tajemnica kadłuba wylowionego z Wisły nadal niewyjaśniona. Zwłoki Marcinkowskiego znaleziono w innym miejscu.

Warszawa, 23. 9. — Wczoraj donosiliśmy, że wydobyte obok Kepy Tarchomińskiej zwłoki mężczyzny miały należeć do s. p. Franciszka Marcinkowskiego, który będąc pijany przechrzył się przez górę i wpadł do wody i miał się dostać pod koło statku, które go rzekomo zmasakrowało.

Jak się dowiadujemy, władze śledcze zostały wprowadzone w błąd przez żonę Marcinkowskiego, która w wydobytym trupie miała rozpoznać szczątki zwłok swego męża.

Wczoraj wydobyto bowiem niedaleko Jeziernej o 25 km. od Kepy Tarchomińskiej całe i niezmasakrowane zwłoki

s. p. Marcinkowskiego. Jasną więc jest rzecz, że sprawa s. p. Marcinkowskiego nie ma nic wspólnego ze zmasakrowanym kadłubem, wylowionym około Kepy Tarchomińskiej.

Kadłub jest zmasakrowany, czy też spalony, tak, że sekcja była bardzo utrudniona. Sekcję prowadził prof. Grzywo-Dabrowski, który na pytanie o wyniki sekcji oświadczył, że niestety bliższej informacji udzielić nie może, ponieważ nie pozwala mu na to tajemnica zawodowa.

Tajemnica więc wylowionego kadłuba pozostaje nadal niewyjaśniona.

## Katastrofa samochodowa pod Druskienikami Właścicielka pensjonatu ciężko ranna.

(Od własnego korespondenta).

Wilno, 23. 9. — W okolicy Druskienik wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padła: właścicielka pensjonatu w Druskienikach dr. Eugenia Lewicka oraz właściciel auta Appenseler. Powodem katastrofy było zaczepienie skrzydełami samochodu

o słup telegraficzny. Dr. Lewicka jest ciężko ranna, a lekarze wleńscy nie rokują nadziei na utrzymanie jej przy życiu. Appenseler uległ tylko lekkim obrażeniom ciała.

## Ręce świętokradców zmaciły ciszę kościółka wiejskiego. Występ złoczyńców w Gomunicach.

Z Piotrkowa donoszą: Ubiegłej nocy niewykryci dotąd sprawcy obrabowali niemal doszczętnie kościółek parafialny w Gomunicach, pod Piotrkowem.

Świętokradcy dostali się do kościoła przez okno zakryte w którym wylamali kratę żelazną. Łupem złoczyńców stały się: monstrancja, 3 kielichy srebrne, 5 bogato haftowanych obrusów kościelnych, 4 alby i tp. naczynia kościelne.

Po obrabowaniu świątyni zbiegli tą samą drogą. Kradzież spostrzeżono dopiero rano, w chwili

kiedy proboszcz parafii ks. Wojtasik wraz ze stu żbą przyszedł do kościoła.

O dokonany świętokradztwie zawiadomiono najbliższy posterunek policji powiatowej. Natychmiastowy pościg nie dał pozytywnego wyniku. Sprawców rabunku nie ujęto.

Dalsze dochodzenia trwają.

Wartość skradzionych naczyni kościelnych sięga wysokości kilku tysięcy złotych.

Parafianie otworzyli dobrowolną listę ofiar na zakup niezbędniejszych naczyni kościelnych.

## Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Treść listu wysłanego przez marszałka Trampezyńskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej jest następująca:

„W dniu 12 b. m. miałem zaszczyt przy wspólnej wizycie z p. marszałkiem sejmu stwierdzić wobec Pana Prezydenta, że dekret z dnia 9-go września r. b., zwolający senat na nadzwyczajną sesję dopiero „od 22 września” jest naruszeniem art. 25 i 37 Konstytucji. Mianowicie stwierdziłem, że senat miał bezwzględne prawo prace swe, zamianowane dekretem z dn. 13 lipca, rozpocząć znowu w 2 tygodnie po wreczeniu wniosku o otwarcie sesji, a więc dnia 10 września.

Tymczasem dziś, tj. zanim senat mógł rozpocząć swe posiedzenie, nadszedł nowy dekret, datowany z dn. 20 b. m., odraczający nierozpoczętą sesję senatu na dni 30, począwszy od dnia 22-go września. Przez akt ten bezwzględne prawo senatu do ponownego rozpoczęcia swoich prac jest zupełnie bezsprzecznie przekreślone.

Imieniem senatu, na mocy art. 12-go regulaminu tegoż, zakładam przeciwko temu oczywistemu pogwałceniu art. 25 i 37 Konstytucji uroczysty protest. (—) Trampezyński”.

wisko o utrzymaniu w mocy dekretu prasowego, ponieważ uchwała sejmu o uchyleniu nie jest ogłoszona w „Dzienniku Ustaw”.

Podsekretarz stanu p. Car jest zdania, że rząd nie jest obowiązany do ogłoszenia uchwały sejmu w „Dzienniku Ustaw”.

Obowiązek taki istnieje, według Konstytucji, tylko w stosunku do ustaw, a nie względem uchwał, sejmu.

Pierwszy dekret prasowy został uchylony przez sejm i senat w drodze ustawy, a nie uchwały.

Z wyjaśnień podsekretarza stanu, p. Cara, wynika, że prasa będzie w dalszym ciągu trzymana pod obuchem specjalnego kodeksu karnego.

(—) Z dniem 1 października dworcy polskich kolei państwowych w Łodzi, tj. Kalski i Fabryczny rozpoczynają sprzedaż bezpośrednich biletów kolejowych do stacji kolejowych w Rosji.

Stacjami końcowymi w Rosji, do których kasy kolejowe w Łodzi sprzedawać będą te bilety bezpośredniej jazdy, są: Moskwa, Charkow, Leningrad, Kijów, Odessa, Twiś, Orenburg i Władywostok.

(—) Hoś wypadków teścia zaraźliwego wśród dzieci w Berlinie wzrosła w ciągu dnia do 95. Hoś wypadków śmiertelnych wynosi do dzisiaj szesnaście.

Na zasadzie decyzji rady miejskiej, wszystkie szkoły, jak również wszystkie ogródki dziecięce i ogniska zostały dziś zamknięte.

## Rejestracja rocznika 1909.

Jutro winni się stawić mężczyźni zamieszkałi w obrębie III komisariatu policji z nazwiskami, za czyniącymi się od liter: U, Ch, I, J, K oraz z 8-ty komisariatu z literami: T, U, W, Z, Z.

Jutro winni się stawić mężczyźni zamieszkałi w obrębie III komisariatu policji z nazwiskami, za czyniącymi się od liter: U, Ch, I, J, K oraz z 8-ty komisariatu z literami: T, U, W, Z, Z.

# Organizacja kół młodzieży szkolnej. Nowe rozporządzenie ministra oświaty.

W każdej niemal szkole istnieje wśród młodzieży szereg kół i organizacji o charakterze bądź sa moksztalcącym, religijnym, bądź społecznym. Władze szkolne z najwyższą sympatją odnoszą się do tych ugrupowań, widząc w nich czynnik, zaprawiający młodzież do życia publicznego.

Jedyną dotychczas wadą był brak norm, regulujących powstawanie i działalność kółek szkolnych.

Łukę tę wypełnia obecnie rozporządzenie ministra oświaty, które aprobuje istnienie takich organizacji, zakładanie ich uzależnia jednak od zezwolenia lub polecenia dyrektora szkoły,

który może również kółko zlikwidować.

W organizacji kółek szkolnych rozporządzenie przewiduje dwa typy. Jeden to kółka o charakterze religijnym, samokształcącym, artystycznym i sportowym, które winny być kierowane przez nauczycieli i nie potrzebują tworzenia specjalnych władz we wnętrzu. Typ drugi — to kółka o charakterze samorządowym, współdzielczym, humanitarnym i etycznym. Tego rodzaju organizacje muszą mieć swój statut, regulamin, zaś władza nadzorczą nad nimi sprawuje mianowany przez dyrektora szkoły opiekun.

## Porozumienie inżyniera Pacera z elektrownią łódzką w sprawie przyjęcia robót elektryfikacyjnych w Pabjanicach.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła roboty elektryfikacyjne w Pabjanicach zostały na podstawie wzajemnego porozumienia przekazane przez inż. Pacera elektrowni łódzkiej.

Równocześnie inżynier Pacer zgodził się pozostawić w magistracie pabjanickim swoją kaucję w kwocie 70.000 złotych do późniejszego rozliczenia.

Jesienny występ kasiarzy. Czujny dozorca.

Łódź, 23. 9. — Ubiegłej nocy niewykryci dotąd sprawcy usiłovali rozpruć kasę ogniotrwałą w łódzkiej towarzystwie handlowem p. f. Wajsborg i Rubinstein przy ulicy Konstantynowskiej 95. Kasiarze pod osłoną nocy przesadzili płoty sąsiednich posesyj, wywarzyli drzwi kantoru, w którym mieściła się kasa ogniotrwała, z więk-

szoną sumą gotówki. Przyswlecając sobie latarkami elektrycznymi złoczyńcy zabrali się do rozprucia kasę. Dozorca nocny widząc poprzez szpary okienko światło w kantorze wszczął alarm. Kasiarze widząc, że ich odkryto pozostawili łomy żelazne i inne narzędzia kasiarskie ratowali się ucieczką.

Poszukuje ich Urząd Śledczy.

## Kronika ruchu przedwyborczego.

**KANDYDACI NA RADNYCH MOGĄ PRACOWAĆ W KOMISJACH WYBORCZYCH.**

Decyzja przewodniczącego głównej komisji wyborczej.

W związku ze zbliżającym się terminem składania list kandydatów na radnych do głównej komisji wyborczej, zwrócił się w dniu wczorajszym do przewodniczącego komisji głównej delegacji poszczególnych komitetów wyborczych celem rozstrzygnięcia kwestii, czy kandydat na radnego może pracować w komisji wyborczej.

Sędzia Zaborowski zakomunikował delegacji, że wszelkie prace przygotowawcze komisji głównej są już zupełnie ukończone i że komisja w ciągu czterech dni, a mianowicie w dniach 26, 27, 28 i 29 b. m. przyjmować będzie listy kandydatów. Listy doręczone w okresie późniejszym bezwzględnie nie będą przyjmowane.

Delegacja wskazała, iż w komisjach obwodowych pracuje wiele osób, które kandydować będą do Rady Miejskiej z ramienia różnych ugrupowań i dlatego wskazaniem byłoby, ażeby nie brali oni udziału w pracach technicznych komisji obwodowych.

Przewodniczący komisji głównej nie zgodził się jednak z wywodami delegacji w tej sprawie, oświadczając, iż praca członków komisji nie jest tego rodzaju, by mógł on w jakikolwiek sposób wpłynąć na bieg wypadków, to też nie może być mowy o usunięciu ich z piastowanego stanowiska.

Dalej lista obsadzona została przez przedstawicieli związków zawodowych przemysłu dzielnego, budowlanego itd.

Wczoraj również odbyło się posiedzenie Komitetu Wyborczego Pracowników Umysłowych, na którym została ostatecznie sporządzona lista kandydatów na radnych m. Łodzi. Na pierwszym miejscu figuruje nazwisko dr. Antoniego Tomaszewskiego, na drugim p. Marji Wieckowskiej urzędniczki Magistratu.

**INWALIDZI I B. WOJSKOWI IDĄ SAMODZIELNIE.**

Wobec pojawiających się wiadomości, jakoby Komitet Wyborczy Związków Byłych Wojskowych i Inwalidów Wojennych do wyborów szedł razem ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej i Klubem „Partii Pracy” czyli t. zw. Blokiem Pracowniczo-Robotniczym, wyżej wspomniany Komitet wyjaśnia, iż do wyborów przystępuje z własną listą i nie ma nic wspólnego z wyżej rzeczoną grupą.

**LISTA KANDYDATÓW „BUNDU”**

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wyborczego Bundu, na którym ustalono listę kandydatów na radnych. — Na pierwszym miejscu figuruje nazwisko b. radnego Lichtensztajna, na drugim — b. radnego Poznańskiego i na trzecim — b. radnego Milmana.

**LISTY KANDYDATÓW:**

**NPR - prawnicy i Pracowników Umysłowych.**

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Robotniczego Komitetu Wyborczego (NPR-prawnicy), ustalona została lista kandydatów na radnych miejskich. Na pierwszym miejscu listy umieszczony został p. Kulczyński, kierownik Związku Włóknistego, na drugim p. Jakubowicz, prezes Związku Kolejarzy, na trzecim p. Pałkowski, prezes dotychczasowego Klubu NPR w Radzie Miejskiej, na czwartym p. Stemborski, kierownik Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej.

## 30 złotych gotówka za uwagę i przechowanie numeru „Łódzk. Echa Wieczornego”

„Echa” na stronie 5 w środku w tytule zamiast słów: „Nočna gra w karty” zauważyli umyślną zmianę: „Nočna gra w karty” czyli zamienione słowa: „Nočna” na „Mocna” zgłoszą się dzisiaj lub jutro do redakcji naszego pisma (Zawadzka 1) od godz. 15 (3-ciej) po południu do godz. 19 (7-wieczorem) i otrzymają tam 30 złotych gotówką. Numer premijowy ważny jest w ciągu dwóch dni po dacie ukazania się numeru.

**LISTA SJONISTÓW.**

Lista kandydatów bloku sjonistycznego została już ułożona.

W pierwszym rzędzie na liście znajduje się nazwisko: dr. Rozenblat, inż. Praszkiel, lawnik Joel, Bialer, Kamiński i inni.

**LEGJONISCI I PEOWIACY NIE WEZMA OFICJALNIE UDZIAŁU W WYBORACH.**

Sfery kierownicze Zw. Legionistów i POW komunikują, że ani Związek Legionistów Polskich ani POW, nie wezma oficjalnie jako organizacja udziału w wyborach w myśl dyrektywy centralnych władz związkowych z Warszawy, pozostawiając członkom swym swobodę w głosowaniu.

Jeżeli się w...  
stwierdzić jaki...  
wia są najbardziej...  
wo się można...  
jest największy...  
W każdym...  
członków cierpi...  
szenie Szekspir...  
„najpożywniejsza...  
cia”, a cierpiący...  
wykletymi. Bez...  
ciowym objawie...  
tego cierpienia...  
nia. Spotykamy...  
wszelkich zbliż...  
skutek fizyczne...  
gorsze, jako dłu...  
na ból. W bardz...  
ność jest hydr...  
związku...  
Po za tem...  
wyczerpane m...  
ca umysłowa lu...  
niczna z jedne...  
wania życia z...  
drażnienia nerw...  
sen wykluca...  
Obfite, późn...  
burzenia organ...  
jedna z częstsz...  
osobom m...  
Tacy bezsenni...  
ich interesach...  
dojach rodzinn...  
zamiłowanach...  
mogą odwraca...  
sza ich utoneła...  
Tak powsze...  
neurastenja, me...  
jawy osłabienia...  
również uparte...  
sy bezsenności...  
go udawania się...  
niejszego zasvi...  
przerywanie s...  
niemał do dost...  
sm, która...  
trudn...  
Lekarze nap...  
chorych wzyw...  
na bezsenność...  
niem zdenerwo...

**FREDERIC BO**

**Złam**

W parku, ot...  
wy, Leon Leri...  
bywali wolny...  
chadzkę. Oba...  
W Paryżu był...  
klubu towarzy...  
się w tem kap...  
ich konieczność...  
racji. Zarów...  
leczniczych, ja...  
czajeni i gust...  
mi zażyła prz...  
Po zamienni...  
o stan zdrowia...  
wydarzeń dnia...  
tał:

— Czy otr...  
ny?

— Tak. C...  
rano: — Jest...  
jutro do ciebie...  
przejażdżkę...  
brzeża morski...  
Przerwał...  
jakiś pan, któ...  
przy rozmawia...  
— Patrz, o...  
czył Versile...  
nie! Toś pan...  
Podał mi i...  
— Pan Leo...  
celin...  
Był to czło...  
cych wąsach.



# Bezsenna jest największą plagą ludzkości.

## Duchowa lub fizyczna reakcja na chorobę lub ból.

Jeżeli się wśród ludzi rozejrzeć, aby stwierdzić, jaki ezaburzenia w stanie zdrowia są najbardziej rozpowszechnione, łatwo się można przekonać, że bezsenność jest największą plagą ludzkości.

W każdym niemal domu, jeden z jego członków cierpi z powodu tej udręki. Słynnie Szekspir nazywa dobroczynny sen „najpożywniejszą potrawą w biesiadzie życia”, a cierpiących na bezsenność równa z wyklętymi. Bezsenna jest zwykle częstym objawem jakiegoś ciężkiego ogólnego cierpienia, lub miejscowego schorzenia. Spotykamy się z tym zjawiskiem przy wszelkich zblizających się chorobach, jako skutek fizycznego bólu lub, co jest daleko gorsze, jako duchowa czy moralna reakcja na ból. W bardzo wielu wypadkach bezsenność jest chytrze skradającym się zwiastunem ciężkiej choroby.

Po za tem przyczyn bezsenności niewyczerpane mnóstwo: zbyt forsowna praca umysłowa lub jednostajna praca mechaniczna z jednej strony, zbyt duża ilość używania życia z drugiej, wywołują stan drażnienia nerwów, który uspakajający sen wyklucza.

Obfite, późne kolacje powodujące zaburzenia organów trawienia, to również jedna z częstszych przyczyn. Bardzo wielu osobom myśli spać nie dają.

Tacy bezseni ustawicznie myślą: o swoich interesach, planach na przyszłość, kłopotach rodzinnych, erotycznych, o swoich zamiłowaniach, mamiętnościach i t. d. Nie mogą oderwać myśli od tego, w czem dusza ich utonęła.

Tak powszechne dziś stany nerwowe: neurastenia, melancholia i wszelkie inne objawy osłabienia systemu nerwowego, dają również uparte i długotrwałe nieraz okresy bezsenności. Przyzwyczajenie do późnego udawania się na spoczynek, jeszcze późniejszego zasypiania, częste, periodyczne przerywanie snu wywołują niezdolność niemal do dostatecznego korzystania ze snu, która

trudno później pokonać.

Lekarze naprzykład często w nocy do chorych wzywani, zapadają bardzo łatwo na bezsenność, połączone z wysokim stopniem zdenerwowania.

Również i kobiety, które dużo dzieci wychowywały i niańczyły po nocach, chorują na bezsenność.

a już w każdym razie mają sen bardzo nie spokojny i czujny.

Fatalnie wpływa obawa przed bezsennością, uniemożliwiająca niejednokrotnie wszelkie próby leczenia.

Są ludzie, bardzo solidnie i regularnie pędzący życie i zdrowi pozornie, a mimo to źle syplają. Dobry lekarz przy staranem zbadaniu stwierdzi napewno, że w

Dr. A. Kuehner obowiązany jako lekarz do mieszkania na najruchliwszej ulicy wśród miast, uważa antyton za jedynie skuteczny a nieszkodliwy środek przytłumienia podrażnień słuchowych. Antyfony są to małe, u każdego wytwórcy chirurgicznych instrumentów w sprzedaży będące kulki metalowe.

które się w otwór kanału usznego wkłada. Kulki te są przymocowane do kabłączka, który winien leżeć w muszli usznej.

Dużo jest forteł, które działając na wy-

### Konkury.



- A: — Cóż to przestałeś bywać u państwa X? Czyżby ci powiedzieli, że nie potrzebują takiego zięcia?
- B: — Wyraźnie mi tego nie powiedzieli, lecz dali poniekąd do poznania.
- A: — W jaki sposób?
- B: — Zrzucili mnie ze schodów.

wielkiej klawiaturze systemu nerwowego jakaś delikata

#### struna źle uderza

i psuje harmonię akordu.

Odpowiednie „nastrojenie” może dysonans usunąć, wyrównać. Współczesne nam życie stworzyło gwar wielkomiejski, jako niemiękiony, nieodłączny a szkodliwy akompaniament naszych gorączkowych prac. Hałas, coraz głośniejszy hałas jest stałym naszym towarzyszem we dnie i w nocy — nie tylko w handlu, w przemyśle, na ulicy, ale i w mieszkaniach naszych. To też powinniśmy dokładać wszelkich usiłowań, ażeby się w jakiś sposób od głośniejszego nam z tej strony bezsenności zabezpieczyć.

obrażnie sprowadzają sen. Istnieje cały legion lekarstw jako środków nasennych, używanych. Liczba ich z każdym dnem rośnie dlatego, że poprzednie nie odpowiada jej celowi, albo też odpowiadają, ale w sposób dla organizmu szkodliwy.

Wytwórcy ich trzymają się wygodnej dla siebie zasady, że bezsenność jest o wiele szkodliwszą od medycznych środków nasennych. Zapewne, że bezsenność

nie jest stanem naturalnym,

normalnym, ale z powodu bezsenności tak łatwo człowiek nie umiera, podczas kiedy tysiące ludzi rokrocznie ginie na skutek używania różnego rodzaju środków nasennych, które nie są w stanie prawdziwego snu sprowadzić. One wywołują nie to, co

stanowi istotną wartość snu: wypoczynek lecz jakiś stan nieprzytomności, zupełnie inny od nieprzytomności w czasie snu naturalnego.

Przeszkadzając prawdziwemu wypoczynkowi zapomocą środków nasennych przynosimy z biegiem czasu poważną szkodę życiu komórek mózgowych. Zdecydujemy się wyrzec sztucznych środków nasennych, a przekonamy się, że z tego nie umrzemy.

Zamiast sztucznych środków zwróćmy się lepiej do naturalnych: z pomiędzy złóż leczniczych pierwsze miejsce zajmuje kulek „Valeriana officinalis”. Korzeń je jest jako środek na nerwy ogólnie znany. Wydobytą z niego esencją na spirytusie — to nasze dobrze znane krople walerjanowe. — Jest jeszcze po za tem bobrek trójlistny (menyanthes trifoliata) i mieta nieprzowa. Tej ostatniej łyżeczkę od herbaty zaparzywszy wrzaca woda

wypić przed udanem się na spoczynek.

W sanatorjach dawno stosują zsiadłe mleko. Jeden do dwóch talerzy takiego mleka spożytego wieczorem daje u osób nerwowych orzeźwiający sen. W zimie jednak nie wszyscy mogą je zność. Pewien chemik wydobywający z zsiadłego mleka kwas mleczny, wynalazł podobny sposób otrzymywania zsiadłego mleka w kryształkach. Gdyby się to naprawdę udało, mieliśmyby nowy, nieszkodliwy i bardzo skuteczny środek leczniczy.

Równie skutecznym, ale nie dla każdego organizmu nadającym się jest prawdziwy miód pszczołowy.

Jednym na sen pomaga, innym nie, a jeszcze innym szkodzi na zdrowiu. Liczne fałszowania, sztuczne miody, uprzedzenie odgrywają tutaj ważną rolę.

Ale i czysty miód działa czasami jak trucizna, która pszczoły z trujących roślin zbiera. Dlatego też miodu jako środka nasennego można użyć po uprzednim wypróbowaniu w dzień jego własności.

Nie zapominajmy jednak o tem przede wszystkim, że sami w sobie nosimy bardzo skuteczny środek nasenny: położywszy rękę na brzuch i śledząc za rytmicznymi ruchami oddechu, odczuwamy od naszych myśli i niebawem w głębokim sen zapadniemy.

### FREDERIC BOUTET.

## Złamane życie.

W parku, otaczającym zakład kąpielowy, Leon Leribier i Bernard Varsile odbywali wolnym krokiem codzienną przechadzkę. Obaj byli ludźmi dojrzałymi. W Paryżu byli członkami tegosamego klubu towarzyskiego i co roku spotykali się w tem kąpielisku, gdzie jednoczyła ich konieczność odbycia podobnej kuracji. Zarówno podobieństwo zabiegów leczniczych, jak i podobieństwo przyzwyczajenia i gustów wytworzyła między nimi zażyłą przyjaźń.

Po zamianieniu codziennych zapytań o stan zdrowia oraz odnoszących się do wydarzeń dnia, Bernard Varsile zapytał:

— Czy otrzymałeś wiadomość od żony?

— Tak. Otrzymałem telegram dziś rano: — Jestem zdrowa, przyjeżdżam jutro do ciebie — Teresa. — Odbywa przejażdżkę samochodem wzdłuż wybrzeża morskiego z przyjaciółmi...

Przerwał. Aleja przeciwległa szedł jakiś pan, który właśnie znalazł się tuż przy rozmawiających.

— Patrz, oto pan Ancelin! — oświadczył Varsile. — Co za szczęśliwe spotkanie! Toś pan też tutaj przyjechał?

— Podaj mu rękę i przedstaw!

— Pan Leon Leribier, pan Andrzej Ancelin.

Był to człowiek wytworny, o siwiejących włosach. Wzdrygnął się nerwowo-

jego energiczna twarz nieco przybladła. Z Leribier'em, który również odruchowo się cofnął, zamienił zimny ułkon, po czem szybko się oddalił.

— Co mu się stało? — zapytał Varsil, zdziwiony. — Popelnilem niezręczność przedstawiając was sobie? Czy się gniewacie? Czyście się znali?

— Tak. Dawniej znaliśmy się. Ale to było bardzo dawno... Ściśle 28 lat temu, gdyśmy się po raz ostatni spotkali w towarzystwie sześciu poważnych, czarno ubranych panów, czterech świadków, dwóch lekarzy, obydwaj ze szpadami w ręku. Tak wten czas załatwiali się sprawy...

— Bieś się więc z Ancelin'em!

— Tak. Z powodu współzawodnicstwa.

Obydwaj zakochaliśmy się w tej samej młodej dziewczynie, była zaręczam ci, uroczą. Była to córka bankiera miljonera, ale to dla mnie i dla Ancelin'a nie miało znaczenia, była bowiem zbyt uroczą, by jej pieniądze odgrywały jakiegokolwiek rolę. Od tego czasu staliśmy się przeciwnikami. Obydwaj prosiłmy o jej rękę a ona mnie właśnie wybrała. Zaręczyłem się... Ancelin na wpół oszalał z rozpaczy i przy pierwszej sposobności w ordynarny sposób napadł na mnie. Był dobrym szermierzem, ale podczas pojedynku rzucił się na mnie z taką wściekłością, na oślep, że się sam nadział na moją szpadę. O mało nie umarł...

Po wyleczeniu wyjechał z kraju, a po powrocie zakopał się w pracy, aby zapomnieć. Zarówno w sprawach majątkowych, jak w życiu politycznym doszedł

do pomyślnych wyników i stał się sławną osobistością, którą znasz.

— A ty?

— Ja? Ja ożeniłem się przecież z Teresą...

— Teresą?... Ach tak, to pani Leribier była...

— Ta młoda dziewczyna, o którą bił się. Tak! Mój Boże jaka ona była piękna i jak ją kochałem!

— Tak więc w rezultacie tyś zwyciężył i rozumiesz, że Ancelin mimo dalekiego okresu czasu...

— Tak. Ja zwyciężyłem. — Leribier zrobił przerwę powtarzając cicho: zwyciężyłem...

— Jaki?

— Tak, tak mój stary, nie rozumiesz zupełnie tego jak mi się życie ułożyło. Ale nikt o tem nie wie, gdyż nigdy nikomu o tem nie mówiłem... Widzisz, jest rze cza ohydna ożenić się z kobietą zbyt piękną, zbyt podziwianą, którą się zbyt mało kocha. Nigdy się nie dowiedziałem czy Teresa kochała mnie i od pierwszego dnia po ślubie bałem się ją stracić... Byłem wobec niej jak dziecko drżące i podległe... Była kobieta, lubiła rozrywki, hołdy, mężczyzny, a ja nie śmiałem nawet okazywać zazdrości zbyt pewny, że nic, by to nie pomogło.

Nigdy między nami nie zapanowała jakaś wewnętrzna łączność, nawet teraz po trzydziestu latach małżeństwa, sam widzisz, jakie jest nasze życie. Jestem tu sam i lecze się. Ona odbywa przejażdżki nie w erze nawet gdzie. Taka młoda, taka zadziwiająco młoda, gdy ją czuję, że się starzeje i coraz lepiej rozumiem z dnia

na dzień, że zmarnowałem życie. Miałem również walory, które mogły mnie wynieść na pierwszy plan. Nie śmiałem z jej powodu, z obawy by w razie niepowodzenia, nie gardziła mną. Są kobiety, które umieją dodać odwagi. Są znowu inne, które odbierają odwagę. Do takich należała Teresa. Zrobiła ze mnie nicosć. Rzadziłem naszym majątkiem, jak ucziwy intendent...

Leon Leribier na chwilę zamilkł, po czem dodał:

— A Ancelin mnie nienawidzi. Co za niesprawiedliwość! Nie wie, co mi zawdzięcza. Dlatego, że ożeniłem się z Teresą, on doszedł do tego kim jest. Gdyby on był z nią się ożenił, byłby tym, kim ja jestem. Teresa nigdyby nie pozwoliła swemu mężowi być kim innym, jak tylko jej mężem. Dowidzenia, mój stary, dziś po południu na bridge'u spotkamy się.

Leribier wrócił do swego hotelu. Varsile wracając do swego mieszkania spotkał Andrzeja Ancelina.

— Mój drogi przyjacielu, rzekł do niego twardo, proszę cię bardzo, żebyś się do mnie nie odzywał, gdy będziesz w towarzystwie pana Leribier'a. Człowiek ten zlamal mi życie, zabierając mi niegdyś młoda dziewczynę, w której się kochałem i o której nigdy nie zapomniiałem, gdyż była jedyną miłością w moim życiu. Bez niej, to co nazywają powodzeniem i moją karierą zostało zatrute bóleścią, pomniejszone przez stale rozdzierający mą duszę żal. Z nią, dla niej, byłbym poruszył świat...



## Gdy żona czytała gazetę — mąż powiesił się na drzwiach.

Mieszkańcy domu przy Pillergasse 12 w Wiedniu zostali zaalarmowani rozpaczliwym krzykiem wzywającym pomocy. — To wołała żona jednego z mieszkańców, niejakiego Jana Kesseldorfera, który, jak się następnie okazało, powiesił się na drzwiach w obecności żony.

Pierwsiastkowe śledztwo zdołało ustalić, że krytycznego wieczoru Kesseldorfer przed położeniem się spać urzędzał żonę, że się powiesił, ponieważ jednak straszyl on ją w ten sposób w formie żartu od całego szeregu lat, żona nic sobie z tego nie robiąc, ułożyła się do łóżka, obróciła się do ściany!

### Poczęła czytać gazetę.

Gdy po pewnym jednak czasie spojrzęła na pokój, oczom jej przedstawił się widok wiszącego na drzwiach męża. Przerazona wyskoczyła czempredziej z łóżka, aby uwolnić szyję samobójcy od zacznętej petli, sporządzonej z rzemienia od spodni. Usiłowania jej jednak wobec ogromnego ciężaru ciała, nie doprowadziły do niczego. Wówczas dopiero rzuciła się do okna, wzywając pomocy.

Sąsiedzi zastali zupełnie jeszcze ciepłe ciało samobójcy, jednakże mimo wszystkich usiłowań nie udało się go przywrócić do życia.

Kesseldorfer był woźnica, powodziło mu się dobrze, nie miał on specjalnych trosk aniż zmartwień i wogóle zebrane szczegóły jego życia wykluczają wszelkie przyczyny, które mogłyby go doprowadzić do rozpacznego kroku targnięcia się na życie.

## Różne ścieżki prowadzą do kariery. Cyrk i film.

Srebrny ekran korzysta w dziedzinie doboru aktorów nie tylko ze świata teatralnego ale również

### ze świata cyrkowego.

W wybitnym „Paramountu” oprócz trzech wybitnych aktorów, którzy dawniej występowali w cyrku,

Są nimi: Wallace Beery, Chester Conklin i Ford Sterling, którzy chętnie wspominają o swych cyrkowych przeżyciach. Wallace Beery rozpoczął swą karierę, jako chłopak

### pełniący służbę przy słoniach.

Po jakimś czasie awansował na chłopca stażennego z pensją 5 \$ tygodniowo. Wreszcie zaczął występować jako akrobata i piosenkarz groteskowy.

Chester Conklin nie miał nic wspólnego ze słoniami. Mając lat 16 został kłownem.

Do dziesiątej muzy wstąpił jako aktor we drownego teatryku.

Ford Sterling jest również dzieckiem areny cyrkowej.

Od czasu do czasu cała trójka produkuje w atelier filmowym swe tricki i kawały ku uciechu i radości aktorów, reżysera i operatora.

## „Niema dowodów że urodziło się żywe”. Komiczne orzeczenia sędziego śledczego.

Szereg mimowolnie komicznych orzeczeń sądu śledczego przytacza „Manchester Guardian”. W Sussex

### znaleziono zwłoki topielca.

a sędzia, który prowadził śledztwo, orzekł, że „śmierć nastąpiła skutkiem wypadku lub w inny sposób”. W innym mieście prowincjonalnym o trzymiesięcznym dziecku sędzia w wyniku śledztwa napisał: „Znaleziono zmarłe dziecko, niema jednak żadnych dowodów, że urodziło się żywe”.

Albo wystawione przez sędziego świadectwo śmierci brzmiało: „Zmarł z powodu kamienia w nerce, który połknął, gdy leżał pijany do nieprzytomności, na wyźwirowanej ścieżce”.

W jednym z miast w Indiach, nieborakowi, którym tygrys zaspokoił apetyt, sędzia, zbadawszy sprawę, wypisał w akcie zejścia: „Pandso zmarł, bo został zjedzony przez tygrysa: Innej przyczyny śmierci nie było”.

Wobec tego nie jest wykluczone przypuszczenie, że początkowo umyślił on wypłatać figla żonie.

aby ją przestraszyć, figiel ten jednak zakończył się bardzo tragicznie.

Śledztwo w tej niezwyklej sprawie prowadzone jest w dalszym ciągu, gdyż podobno znajdują się tam jeszcze pewne punkty niedostatecznie wyjaśnione.

## Krateczki sądowe.



## „Skąd ty wiesz, że ja mularz?”

### Rozmowa o północy.

Była już druga po północy, gdy pan Wojtasiewicz, tkacz z fabryki Rózenblata wyszedł z knajpy znajdującej się przy zbiegu ulic Andrzeja i Żeromskiego. Nie można powiedzieć, że był nietrzeźwy, wprost odwrotnie nie był pijany, jak biał. Cała tygodniówka wiadomo w jaki sposób opuściła dziurawą kieszeń marynarki pana Wojtasiewicza, tak że zostało mu się tylko trzydzieści grosików co stwierdził w chwilach pewnych przeblisków świadomości.

Zataczając nogami łuki wspaniałe, dobiegł do ulicy Gdańskiej i oparłszy się o słup przystanku, czekał na przybycie tramwaju, któryby odwiózł go na Plac Bałucki wprost w objęcia oczekującej męża z utęsknieniem i pogrzebaczem w reku połowicy.

Czekał, czekał, ale się niemógł doczekać. Znużony wreszcie ruszył w kierunku Alei Kościuszki.

To ci jucha tramwaj nie przyjeżdża no... cóż to piechotą będę do domu szedł? mamrotał oburzony p. Wojtasiewicz.

Naraz ujrzał dorożkę. A, tuś mi bratku! Musisz mnie odwieźć do domu: — Te, dryndziarz, wolny?

— Wolny!

— No to jazda!

Dryndziarz, stary wyga zmierzyl gościa świdrującem spojrzeniem od stóp do głowy i zorientował się natychmiast, kogo ma przed sobą.

Pojadę, ino grosze dawać zgóry! — oświadczył kategorycznie.

— Czego ci się zachlewa? — zgóry pieniądze? Ho ho, niema głupich, dalej jazda, pókim dobry...

Z temi słowy p. Wojtasiewicz runął ciężko na miękkie siedzenie dryndy.

— A bodajcie ty pijaku jeden...! pódziesz ty stąd? Won od gumów! Albo forsę zgóry.

— Ty parobku, dryndziarzu zatracony, musisz jechać i pojedziesz. A jak nie, to do komisariatu!

— Nie potrzebny mi komisariat, taki jest „prykaz” policji, żeby od wlnych gości brać forsę zgóry za kurs. Dalej, zmiataj, mularzu pijusie!

Posądzenie o to, że jest mularzem sro-dze rozgniewało pana Wojtasiewicza.

— A skąd ty wiesz, że ja mularz?

— A no, bo widać, ino mularze są takimi, jak ty lobuzami.

— Ja ci pokażę, co to znaczy porządnych tkaczy obrażać...

Z temi słowy Wojtasiewicz rzucił się na dorożkarza i poczuwszy w sobie siłę lwa ściągnął go z kozła za kołnierz kapo-

Przed sądem w Berlinie stanął onegdaj osławiony 27-letni dżentelmen-włamywacz Fritz Wald ze swemi kochankami, które obie pochodzą

### z lepszych sfer towarzyskich.

Jedną z nich, Eliza Strunck jest rozwiedzioną żoną zamożnego kupca z Hamburga, a druga również rozwódka, nazwiskiem Anna Albrecht jest córka znanego berlińskiego fabrykanta.

Proces zakończył się skazaniem Walda za 18 kradzieży, dokonanych w Berlinie, Hamburgu, Dreźnie i Monachium na karę 12 lat więzienia. Obie kobiety zostały uwolnione.

Wald był typem dżentelmena-włamywacza, który w smokingu lub we fraku, w eleganckim futrze udawał się do jakiegoś wytwornego lokalu, aby potem w nocy do końca włamania, wspinając się z nieprawdopodobną zręcznością po fasadach. Obliczono, że ogółem ukradł 2 miliony marek.

W niektórych wypadkach ujawniał on wspaniałomyślny gest. Kiedy pewnego razu włamał się do wytwornej willi, pani domu uprosiła go, aby odstąpił od zamiaru kradzieży, ponieważ mał jej

### chory jest na serce.

Zabrane już klejnoty pozostawił na miejscu i ukloniwszy się elegancko, oddał się na samą drogę, która przybył, to jest przez okno.

W roku 1925 pod nazwiskiem jublera Worona, zamieszkał w najelegantszym hotelu Hamburga w „Atlantico-Hotel”. W wytwornym tym hotelu zapoznał się z żoną kupca Struncka, z którą się wkrótce zaprzyjaźnił. W czasie wspólnych przechadzek pani Strunck opowiadała mu nieraz że w tej lub owej willi mieszkają jej znajomi, ludzie bardzo zamożni. Rzekomy jubiler wypytywał się o wszelkie szczegóły, a potem

### korzystał z tych informacji,

aby się nocą włamywać do wskazanych mu mieszkań.

Oczywiście p. Strunck pojechał o tem nie miała. Wprowadziła ona swego przyjaciela do salonu hamburskiego towarzystwa. Został on członkiem eleganckiego klubu tenisowego i wszedłszy był chętnie przyjmowany. Nikt nie podejrzewał, aby ten elegancki światowiec mógł być identyczny z tajemniczym włamywaczem, co noc prawie nawiedzającym jakąś willę w Hamburgu. Pani Strunck od przyjaciela swojego otrzymywała bogate podarki, m. in. przepiękny naszyjnik z pereł, broszka brylantowa i cenne kolczyki.

Jakże się tedy przeraziła, kiedy Wald aresztowano w Monachium, gdy ujawniły się wszystkie jego przestępstwa. Wald w tym wypadku nie okazał się dżentelmem, zeznał bowiem, że kochanka jego przyjmowała od niego kosztowne podarki. Nie lepiej powiodło się córce fabrykanta berlińskiego, z którą Wald miał się żenić i której również

### ofiarował klejnoty.

a nawet papiery wartościowe. I ta młoda dama znalazł się na ławie oskarżonych. Obie panie bronili się tem, że nie miały polecia, iż elegancki przyjaciel jest złodziejem i włamywaczem. Sąd uwierzył im i obie uwolniono.

Sa-wicz.

## Stalowe potwory.

### Manewry czołgów.

Czołg, jako broń zaskoczenia, użyty w wojnie światowej — wykazał tak wielkie zalety.

że po wojnie wszystkie państwa żywo zainteresowały się tym nowym rodzajem broni towarzyszącej.

Ostatnio podczas ćwiczeń letnich w Anglii wypróbowano skuteczność tej groźnej broni. Oddział czołgów, uszykowany w

głęb, posuwa się po terenie, miażdżąc każdą po drodze napotkaną przeszkodę. „Ściana dymne” sporządzone przez bomby, spuszczone z aeroplanów, latających na przedpolu, przesłaniają nieprzyjacielowi widok na posuwające się naprzód czołgi. A za nimi sunie piechota, mając oczyszczony przed sobą teren i ułatwiona wielce akcję.

## W sąsiednim pokoju...

### Kobieta w „krzesle elektrycznym”.

Rzadki wypadek wykonania wyroku śmierci na kobiecie zajdzie w najbliższych dniach w Stanach Zjednoczonych. Pani Ruth Snyders została

### skazana na śmierć

z powodu zamordowania swego męża; czyn ten wykonała wspólnie ze swym kochankiem, który również śmiercią okupił na swa zbrodnię.

Wyrok na pani Snyders ma być w najbliższych dniach wykonany; została ona umieszczona w „celi śmierci”, w której skazańcy spędzają ostatni tydzień swego życia; z celi tej wędzie droga tylko do sąsiedniego pokoju, którego jedynym umeblowaniem jest „krzesło elektryczne”.

—:—:—

## Dzie



## Gdy pan wraca

### Zawadaj

Wczoraj po cał do domu zamieszkały rask był po p

Kiedy znalazł się w kilku osobnikó „dajając do wny przez nich nei chwil i uwarz. Wówczo go” z niebywa a kiedy ten za

Po kilku ci we i klatkę pie ny osunął się n

Poranionej do lokalu i kopogotowie ratu cy. Rany okaza

Sprawcy b przekazani do

## KINO

Dziś!  
Od wtorku włączni  
„Gdy zga  
(Zem  
Dra  
W rolach g  
Jaqueline L  
Ceny mie  
wszystkie sea  
i święta od  
1 m.60 gr.  
W soboty, ni  
po pol. 1 m. 8

## BLASCO IBAN WROGO

### Przekle

— Jak ty mu I jaka wydać ci obrażałam sobie środkiem świata czy i ludzie, w stworzone. Jako ludziom kapryśnach powinien nim zajmowałam młodość, dumać bie ma za wleczy bym ci opowiedział, w tej epoce, gdczem się martw wszelkie.

— Ależ ty st Michał. — Oszuk cheesz ze małe z rzy widząc cie... — Może by ty, mój drogi, n Przyznaj się. N

Książę nie ch znać i odwrócił



KU.  
nieja.

## Dzień w Łodzi.



### Gdy pan majster Kurasik wracał do domu... Zawadający przechodnie.

Wczoraj po północy ulicą Zgierską wracał do domu murarz, 30-letni Jan Kurasik, zamieszkały przy ulicy Dworskiej 39. Kurasik był po paru kieliszkach.

Kiedy znalazł się przy zbiegu ulicy Zgierskiej i Cereckiego podeszło do niego kilku osobników. Zaczęli drwić z Kurasika żądając do wywołania bóki. Napastownicy przez nich murarz oburzył się w pewnej chwili i uderzył jednego z nich w twarz. Wówczas koledzy „spostponowane go” z niebывалą furją natarli na Kurasika, a kiedy ten zaczął się bronić,

wydołali noże.

Po kilku ciosach otrzymanych w głowę i klatkę piersiową, Kurasik nieprzytomny osunął się na ziemię.

Poranionego murarza odprowadzono do lokalu i komisariatu policji gdzie lekarz pogotowia ratunkowego udzielił mu pomocy. Rany okazały się powierzchowne.

Sprawcy bóki zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

### KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!  
Od wtorku dnia 20 do niedzieli 25 b. m.  
włączenie arcydzieła filmowe  
„Gdy zgasło światło oczu”  
(Zemsta modelki)  
Dramat przeznaczenia.  
W rolach głównych gwiazdy ekranu  
Jaqueline Logan i Percy Marmont  
Ceny miejsc: W dni powszednie na  
wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę  
i święta od godz. 2 do 3 po południu  
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.  
W soboty, niedziela i święta od godz. 3  
po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

## Hałas w ciemnym korytarzu.

### Napad na właścicielkę domu.

Niektórzy lokatorzy domu przy ulicy Podrzecznej 6

nie żyli w zgodzie z właścicielką posesji Chaja Kalińska, chociaż ta nie dawała powodów do niezgody i w oczach innych uchodziła za dobrą kobietę. Kalińska starała się zawrzeć z malkontentami pakt przyjaźni, ale wszakże nie chcieli o tem wcale słyszeć a nawet grozili zemstą. Chaja Kalińska nie bardzo przejmowała się pogroźkami. Wczoraj wieczorem, kie-

dy po zgaszeniu światła w klatkach schodowych wracała do swego mieszkania podbiegło do niej kilka osób.

Posypały się razy i gospodyni z pokaleczoną głową padła na ziemię. Na wszczęty alarm, tajemniczy napastnicy zbiegli. Pierwszej pomocy udzielił pokaleczoną Kalińską lekarz pogotowia i pozostawił ją na miejscu. Zawiadomiona o powyższym policja wyszła energicznie dochodzenie.

## Pani z facjatki.

### Szmery na strychu.

Przed paru tygodniami do facjatki domu przy ulicy Wspólnej 24, wprowadziła się 42-letnia Amalia Dynek, rodem z pod Poznania. Dynkowa utrzymywała się z własnych funduszy.

Z chwili wprowadzenia się nowej lokatorki w domu tym zaczęły się zdarzać kradzieże, czego

dotąd nie notowano.

Ponieważ kradzieże zdarzały się poważnie na strychu, gdzie suszono bieliznę i przechowywano rozmaite rzeczy, mie-

szkańcy zaczęli podejrzewać Dynkową. W dniu wczorajszym jeden z lokatorów, zamieszkały pod strychem usłyszał podejrzane szmery.

Zaalarmowani sąsiedzi weszli na strych i ujrzeni operującą tam Dynkową. Wdowa akurat kradła bieliznę. Przeprowadzona w jej mieszkaniu rewizja ujawniła moc bielizny i innych rzeczy skradzionych uprzednio ze strychu.

Zyciaca z „własnych” funduszy Amalia Dynek osadzono pod kluczem.

## Siostrzeniec bogatego wdowca.

### Kosztowna kuracja.

Bartłomiej Lipiński, wdowiec, zamieszkały przy ulicy Wysockiego 47, wychowywał siostrzeńca

Antonię Cmiela. Chłopak dzięki opiece Lipińskiego został stolarzem. Zdusiła się mu jednak praca i tłumacząc się złym stanem zdrowia rzucił robotę.

Lipiński stroskany rzekomą chorobą siostrzeńca dawał mu pieniądze na lekarzy, a Cmiel tracił je na wódkę. Tak tryb życia podobał mu się bardzo, więc chorobę przeciągał ad libitum. Toć wujek ma pieniądze.

Dowiedział się wreszcie Lipiński o „kuracji” siostrzeńca i zagroził mu, że go wyrzuci z domu. Cmiel przejął się słowami wuja tak bardzo, że w dniu wczorajszym, korzystając z chwilowej nieobecności Lipińskiego dobrał się do szuflady z pieniędzmi

wyciągnął około 800 złotych skradł nowy garnitur i zbiegł w niewiadomym kierunku. Niewdzięcznego wychowanka poszukują władze bezpieczeństwa publicznego.

## Bombardowanie restauracji.

### Obrażeni goście.

W dniu wczorajszym do restauracji Symchy Krocera przy ulicy Nowo-Lagiewnickiej weszło

dwóch młodych mężczyzn

i zająwszy stoliki zażądali wódki i zakąsek. Gdy im podano zaczęła się zabawa... Sprzątnęli pierwszą porcję, zapłacili rachunek i zażądali znowu wódeczki. Wreszcie zabrakło im pieniędzy, lecz,

że mieli ochotę do dalszej zabawy przywołał właściciela restauracji i poprosił go o kredyt. Krocjer gościom odmówił.

Zli opuścili restaurację, a w chwili później w lokalu zaczęły

wylatywać szyby z okien.

Zaniepokojony Krocjer wyrzwał na ulicę i stwierdził, że goście stali na drugiej stronie ulicy i miotali kamieniami w okna je-

## Morfeusz na resorcie.

### Drzemka woźnicy podczas jazdy.

Josek Wyrobnik, woźnica, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 86, miał jedną wadę — lubił spać. Wada ta niejednokrotnie narażała go na przykrości. Często inni furmani, widząc kiwającego się na resorcie koleżę, kradli mu obrok dla koni lub przeryniali scyzorykiem uprząż. Wyrobnik sto razy już przysięgał sobie, że wykorzeć to zło, wszystko jednak napróżno.

Wczoraj o 4 nad ranem Wyrobnikjechał ulicą Konstantynowską i jak zwykle kiwał się na wozie.

W pewnej chwili spadł i uderzywszy głową o szyny tramwajowe,

stracił przytomność. Konie z resorka poszły dalej i zatrzymane zostały dopiero przez posterunkowego policji.

Do leżącego bez ruchu woźnicy zawezwano karetę miejskiego pogotowia ratunkowego.

Wyrobnik uległ poważnym okaleczeniom głowy. Odwieziono go na dłuższą kwadrę do szpitala przy Zbórni Miejskiej.

## Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

— DZIŚ —

### Mitofski carskiego huzara

Wielki dramat uwiedzionego dziewczęcia p./g. arcyksięcia liter. ros. (Stacjonary Smotritiel) **Al. Puszkina.**

Pełna ekspresji — genialna reżyserja! Zasnuta pomroka lat przeszłość despotycznej carskiej Rosji. Hulanki i orgie oficerów gwardji, ulubieńców cara. Tragedja zbrakanej miłości dziewczęcej...

Nastrojowa symfonia duszy rosyjskiej. Dramat samotnego starca.

W rolach głównych artyści scen rosyjskich: **Wanda Malinowska i J. Moskwin,** najgenialniejszy tragiczny ekranu i sceny.

Nad program: **Wspaniała komedia w 2-ach aktach.**

Następny program: **Hrabina Mariza.**

Uwaga: Ceny miejsc w dni powszednie Balkon gr. 70, I miejsce 60, II 40, III 30 gr. W soboty, i święta. Balkon 80 gr., I m. 70, II m. 50 III m. 40 gr. Puste-partout w niedziele i święta nieważne.

BLASCO IBANEZ. 30)

## WROGOWIE KOBIETY.

Powieść.

Przekład autorzowany.

— Jak ty musiałeś kpić sobie ze mnie! I jaka wydać ci się musiałam głupią!... Wyobrażałam sobie, że jestem Wenera, — ośrodkiem świata. Wszystko co istniało, rzezy i ludzie, wszystko to było dla mnie stworzone. Jako misję miałam narzucić ludziom kaprysów moich i świat na kolanach powinien był mi dziękować, że się nim zajmowałam... Cóż chcesz? To była młodość, duma dziecinna wiosny, która siebie ma za wieczną. A potem... potem... Gdy bym ci opowiedziała wszystkie moje zmartwienia, wszystkie rozczarowania, nawet w tej epoce, gdy nie potrzebowałam niczem się martwić!... Złna zacierą pluzę wszelkie.

— Ale ty stara nie jesteś — zawołał Michał. — Oszukujesz sama siebie albo chcesz ze mnie zakpić. Dużo jest ludzi, którzy widzą cię...

— Może być — odpowiedziała. Ale ty, mój drogi, nie należysz do tej liczby. Przyznaj się. Nigdy ci się nie podobałam.

Księżna nie chciała do niczego się przyznać i odwrócił rozmowę. Te wzmianki

co do przeszłości gniewały go. Idąc ku bramie, spotkali don Marcosa, wychodzącego śpiesznie z domu ogrodnika. Księżna podała mu rękę, którą ucałował ceremonialnie.

— Mam nadzieję, że spotkamy się w Kasynie. Księżna uczynił znak przeczenia. Nudził się w salach gry. Nie miał zamiaru tam iść.

— Chciałabym się tam spotkać... Pewna jestem, że przyniosłbyś mi szczęście.

Potem zawałała się. Nie chciała pozostać w willi Sirena gdzie byli tylko mężczyźni. Miała przekonanie, że będzie im przeszkadzać.

— Przyjdź mi odwiedzić którego ranka. Pułkownik wie gdzie mieszkam. Przyjdź! Będziesz się śmiała, widząc jak jestem zainstalowana.

Podeszła do wynajętego powozu, który czekał przed bramą. Zanim wsiadła, odwróciła się aby dodać tonem wdzięcznym groźnym:

— Jeśli nie przyjdiesz, to mię nie zobaczysz więcej. Pomyśl, że chcesz zerwać stosunki, że znajdujesz mię antypatyczną i nieznośną... Oczekuję cię.

Powiewała rękę na znak pożegnania.

— Czas był już najwyższy! zawołał Michał, gdy pozostał sam.

Ta wizyta półtoragodzina zmuszała go do pewnej ostrożności, do liczenia się ze słowami, do unikania zbyt wielkiej ser-

deczności, do dawania rad mało zajmujących, do milczenia o przeszłości. Wołał swobodę i zaufanie jakie panowały w towarzystwie jego przyjaciół.

Zaniepokoił się, myśląc o nich. Jak Attilio uśmiechać się będzie siadając do stołu! Słyszał już jego głos ironiczny: „Bez kobiet!” A oto pierwsza, która się zjawiała dyrgowała nim i poddawał się jej, chociaż zawstydzony, tak jak przelotny klasztoru, który opuszcza swą celę, aby przyjąć królowę.

Niepokój go pchnął do rozmowy z pulkownikiem, w milczeniu kroczącym obok niego. Gdzie był Castro?..

— W bibliotece z lordem Lewis. Lord przybył gdy Wasza Wysokość była w ogrodzie. Przyjechał na śniadanie.

Jaki miły! Gdy on będzie obecny, Castro będzie mówił tylko o grze. I pobiegł na spotkanie Lewisa.

Lord Lewis przebywał w Monte-Carlo już od lat dwudziestu pięciu. Widząc jego smętną tysińę pochyloną nad stołem, urzędnicy Kasyna przypomnieli sobie gentlemana. Dawniejszego wesołego, silnego i eleganckiego. Przybył na Lazurów Brzeg, w jednej z tych romantycznych podróży bajronowskiego bohatera i pozostał tam odtąd. Namietność do gry stanowiła dla tego człowieka, który zaznał wszystkich przyjemności a

które wkońcu wszystkie go zmęczyły, jedyną rozkosz niewyczerpaną.

— Dwadzieścia pięć lat! — powiedział pewnego dnia melancholijnie księżciu. I nie potrafię zająć się czem innym! Życie moje jest skończone i pewny jestem, że tu mię pochowają. Tu pozostawie wszystko com otrzymał po ojcu i po kilku starych ciotkach... Czasem w chwilach przeblisku rozsądku, mam ochotę uciec...

Lecz gdy tylko znajduję się daleko, uczuвам oburzenie szalone. Przypominam sobie, że tu zostawił blisko milion, uważam, że nie powinien rezygnować z takiej straty i, aby się odegrać, zaczyna grać i tracić znowu i w ten sposób będzie to trwało aż do mojej śmierci. A zresztą jest przecie zamek.

Michał zamek ten znał. Znajdował się na szczycie Alp, około Turbie i resztek Trofeum Augusta, które znaczyły miejsce dawnej drogi rzymskiej.

W pierwszych latach pobytu swego na Lazurów Brzegu, elegancki Lewis nabył za kilka tysięcy ruiny fortecy. Jako syn znanego historyka; w holdzie pamięci ojcowskiej, postanowił ją zrehabilitować. Poświęcił temu część swej fortuny, podczas gdy drugą oddawał grze. — Z tem co wygram, mówił sobie, wykończę ten budynek. Zamek pozostał niewykonywany od lat wielu.



# Wróg zdrowia ludzkiego w kieliszku „czystej”.

## Kiedy zostanie w Łodzi zorganizowana walka z degeneracją rasy?

Jak liczne statystyki dowodzą — pijaństwo w Łodzi wzrasta się stale, wypadki kryminalne i nieszczęśliwe, których przy czyną i podłożem jest alkohol, wypełniają całe szpały piśm łódzkich, a nic jakoś nie dzieje się ze strony społeczeństwa, co przeciwstawiałoby się temu horrendalnemu zjawisku.

We wszystkich kulturalnych środowiskach istnieje towarzystwa i instytucje, których celem jest walka z alkoholem; zwłaszcza celuje w tej dziedzinie zachodnia dzielnicą Polski (w Poznaniu istnieje mijskie, niedawno utworzone sanatorium dla nalogowych alkoholików; w prowincji w Wielkopolsce urządziła się często liczne wystawy przeciwalkoholowe), u nas tylko — wszystko jest w „porządku”...

A przecież właśnie u nas szerokie masy ludowe najbardziej holdują bożkowi Bacchusowi — najmniej są uświadomione o zębnych skutkach tych — „holdów”...

### RÓWNOUPRAWNIONA TRUCIZNA.

Alkohol, znajdujący się w różnych napojach wysokich, jak piwo, wino, koniak, wódka, likier i t. d. jest dla ustroju ludzkiego trucizną, w równej mierze, jak inne znane trucizny. Nie wynika z tego na ukowo stwierdzonego faktu, że alkohol od razu zabija człowieka, bo tego również inne trucizny — z wyjątkiem nader jadowitych — nie czynią.

Myła się ogromnie ci, którzy nieszkodliwość napojów alkoholowych udowodnić chcą faktem, iż nieraz ludzie, pijący nadmiernie długie lata, są zdrowi, długo żyją i obowiązkowi życiowe prawidłowo wykonywują.

Nepodobieństwem jest przeprowadzić ściśle granice między szkodliwością a nieszkodliwością napojów alkoholowych w stosunku do ciała ludzkiego. Ludzie nie są równi — każdy człowiek przedstawia odrębną indywidualność, ma nierówną odporność i nierówną skłonność do chorób. Dlatego też mała ilość alkoholu u jednych wywołuje objawy zatrucia, u innych pozostawia zaledwie drobne ślady po sobie. — Faktem jednak pozostałym niezaprzecznym, że używanie napojów alkoholowych w mniejszym czy większym stopniu odbija się ujemnie na naszym ustroju.

Nadto dowiedzione zostało niezbicie, że wszelkim złym skutkom alkoholizmu może podlegać i ten, kto codziennie — chociażby nawet drobne ilości — napojów alkoholowych używa, i takiego zalicza się dziś naukowo do alkoholików.

Bo niekoniecznie musimy zaraz się zataczać na ulicy, względnie tarzać się w rynsztoku wystarczy stale i regularnie jedzą „dwie „czyste” codziennie...”

### WĄTROBA I SERCE ALKOOLIKA.

Szkodliwe działanie alkoholu najpierw wydatnia się w jego działaniu na błony śluzowe przełyku, żołądka i całego dalszego przewodu pokarmowego, hamując i osłabiając trawienie na tej przestrzeni. — Stąd tak częste choroby żołądkowe u alkoholików.

Spożyty alkohol dostaje się przez tkanki żołądka i jelit do krwiobiegu, wsiąka do wątroby, nerek, a w końcu do serca i mózgu. Wątroba pijaaka najpierw anormalnie się powiększa, a później wędwieje, maleje (tak zwany uwiad wątroby), aż staje się powodem śmierci.

Również nadmiar piwa powoduje ogromne powiększenie wątroby i przerost naczyń tętniczych.

Najwięcej jednak cierpi od alkoholu serce, ten najważniejszy narząd naszego organizmu, który musi pracować stale i regularnie od urodzenia człowieka aż do jego śmierci, bez najmniejszego wytchnienia.

Pod wpływem długotrwałego używania alkoholu przerasta serce tętniczym, następuje nerwica serca lub jego rozucie; ta ostatnia zmiana zachodzi szczególnie u pioszczów, bo u nich serce musi pracować nadmiernie, by przepeścić przez ustrój wielkie ilości wchłoniętego piwa.

Powody tych wszystkich zmian mogą być także inne, ale, jak to stale lekarze wykazują, zawdzięczają one przeważnie swe powstanie nadmiernej ilości napojów alkoholowych, chociażby człowiek wręcz się nie upijał i chociażby nic nie pił inne-

go, jak tylko piwo, uważane powszechnie za tak niewinny napój.

### ZMNIEJSZONA ODPORNOŚĆ ORGANIZMU.

Fatalne skutki używania alkoholu objawiają się także w zmniejszeniu odporności naszego organizmu na różne choroby. Białe ciałka krwi — to doskonała policja naszego organizmu. Organizm wysyła ten składnik swej krwi na miejsce zakażenia, aby stoczył walkę z bakteriami. Od zwycięstwa tych białych ciałek zależy zdrowie naszego organizmu. Alkohol działa właśnie niszcząco na białe ciałka krwi i stąd ta zmniejszona odporność organizmu na różne choroby.

Nadto wymienić należy jeszcze wpływ alkoholu na paraliż. Powoduje on zwężenie naczyń krwionośnych, czyni je krucho i chropowatymi, a więc podatnymi do utworzenia zatorów, a następnie do pęknięcia naczyń krwionośnych. O ile rozlana krew dostaje się do mózgu, powoduje porażenie.

Jeżeli weźmiemy te wszystkie skutki działania alkoholu na nasz organizm pod uwagę, jasnym staną się nam niektóre cyfry, n. p. obliczenia angielskich kas ubezpieczeń na życie, gdzie zapisywano tylko abstynentów i bardzo umiarkowanie pijących ponieważ z praktyki widziano, że pijak zawsze dużo choruje i krócej

żyje, więcej ich zatem kosztuje, niż z niego zysku mają. Z obliczeń tych wynika, że abstynenci zawsze dłużej żyją i dlatego opłacają mniejsze składki.

### NIECO STATYSTYKI.

Szczególnie ciekawe jest zestaw. śmiertelności wśród różnych zawodów, dokonane także przez liczne kasy ubezpieczeniowe na życie. Z podanych cyfr wynika, że śmiertelność w pierwszym okresie życia szalenie wzrasta zależnie od zawodów, które mają do czynienia z alkoholem.

Najgorzej pod tym względem jest wśród kelnerów, których od 25 — 40 roku życia umiera 558 na 1000, a ponad 60 lat pozostaje przy życiu zaledwie 71 na 1000.

Charakterystyczne są również wypadki śmiertelności przy zachorzeniu na zapalenie płuc zależnie od tego, czy pacjent był abstynentem, czy używającym napoje alkoholowe. W okresie od 20 — 30 lat zaledwie 7,1 proc. abstynentów umiera na zapalenie płuc, zaś 66 proc. — alkoholików.

Jeszcze ciekawsze są spostrzeżenia w 60 — 70 latach życia: 38 proc. abstynentów i 100 proc. alkoholików.

Czy świadomość tego wszystkiego nie wystarczy, aby pobudzić myślenie jednostki w społeczeństwie naszym do czynu? (t.)

### Radjo.



**On:** — Radjo — to rzecz nadzwyczajna. Wczoraj slyszalem Toskę.  
**Ona:** — Ach, takich małych stacyj ja wcale nie szukam. Mnie imponuje Paryż lub Londyn.

### W królestwie Dziesiątej Muzy.

## Rewja potęgi i siły „Wielkiego Niemowy”.

### Pierwsza Krajowa Wystawa Kinematograficzna w Warszawie.

Pierwsza Krajowa Wystawa Kinematograficzna, jak to już podkreślaliśmy, posiada, oprócz celów propagandowych również wybitnie dydaktyczne znaczenie.

Polega ona w pierwszym rzędzie na popularyzacji nie tylko filmu, ale całych ciekawych dziedzin wiedzy i sztuki, które związane są ze sztuką filmową, a które dostępne są u nas w Polsce jedynie nielicznemu gronu „wybranych” fachowców.

Sprawa ta jest tem ciekawsza dla nas, że w Polsce nie istnieje zupełna literatura filmowa, która mogłaby szeroką masę wykształcić w tej dziedzinie. W tym celu zorganizowano w czasie trwania wystawy „Akademie filmowa”.

która daje słuchaczom w krótkiej i barwnej formie całokształt dzisiejszych pojęć o kinie i sztuce filmowej.

Codzielną więc przed oczami publiczności ukazują się prelegencje i w piętnastominutowych popularnych i interesujących pogawędkach ilustrują kolejno wszystkie dziedziny życia filmowego, obejmujące: 1) Historię filmu do jego początków aż do chwili obecnej; 2) Realizację filmu, czyli zakulisową stronę wytwórczości filmowej; 3) Życie i pracę gwiazd oraz statystów filmowych; 4) Sztukę aktorską; 5) Film polski; 6) Film kulturalno-naukowy.

W charakterze prelegentów występują najwybitniejsi fachowcy kinematograficzni, reżyserowie filmowi i teatralni, artyści, literaci i technicy filmowi, a mianowicie: red. J. Belmont, reż. W. Biegański, reż. H. Bigoski, arch. R. Biske, J. Brodzki, red. L. Brum, reż. K. Czyński, reż. M. Decker, Teodora Drzewiecka, reż. J. Ejsmond, Karol Łrzykowski, red. T. Jakubo-

wicz, red. W. Kirchner, reż. M. Machwicz, red. T. Miciukiewicz, prof. T. Pruszkowski, reż. E. Puchalski, inż. C. Selen, Antoni Słonimski, arch. J. Sosnkowski, Jerzy Szwajcer (Jotes), dyr. J. Starzewski, red. A. Stern, Andrzej Strug, reż. H. Szaro, reż. L. Trystan, red. M. Wańkiewicz, red. M. Weronicz, red. K. Wierzyński, Stefania Zahorska i dyr. J. Zagrodzki.

Pozaatem w najbliższych dniach wielkie prelekcje jednogodzinne zostaną wygłoszone przez Jadwigę Smosarską, dyr. A. Heriza, Ryszarda Ordyńskiego i F. A. Ossendowskiego.

Dzięki porozumieniu dyrekcja wystawy z Polskim Radem, pogawędki te będą wygłoszone przed mikrofonem ustawionym specjalnie na wystawie i tym sposobem staną się dostępne dla 90,000 abonentów Polskiego Radia.

Jedną z najciekawszych atrakcji wystawy jest nakręcenie krótkiego dramatu, którego akcja będzie się toczyła na wystawie, z udziałem zwiedzających wystawę gości. Pod kierownictwem reż. I. Miastekkiego dokonywane są zdjęcia publiczności, które ściągają tłumy chętnych. Reżyderem będzie między innymi osoba, ubiegająca się o rolę w filmie reżysera Trystana, który będzie realizowany za parę miesięcy podług słynnej powieści Prusa „Dusze w niewoli”.

W końcu b. m. zamierza przybyć na wystawę ze swymi filmami Hans Richter, będący parówni z Eggeflingiem i Huszarem jednym z twórców filmu abstrakcyjnego, w celu zapoznania zarówno polskich fachowców, jak i szerszej publiczności, ze swymi głośnymi eksperymentami w dziedzinie nowej sztuki filmowej.

## Likwidacja dobranego towarzystwa. Bajecznie zorganizowana szajka złodziei kolejowych została wykryta przez policję.

Z Sosnowca donoszą:

Od kilku już miesięcy na szlaku kolejowym Gołonóg — Żabkowice grasowała dobrze zorganizowana

szajka złodziei kolejowych, zajmująca się kradzieżą surowca i żelaza z wagonów. Złodzieje byli nieuchwytni, aż dopiero onegdaj wszyscy zostali ujęci, a w raz z nimi paserzy i pośrednicy, w łącznej liczbie 20 osób.

Wśród 10 aresztowanych złodziei kolejowych, znajduje się dwóch komunistów: Mroczkowski Julian i Czajkowski Stanisław, który za antypaństwową robotę odsiadywał już karę więzienia. Osobnicy ci przetrucili się do fachu złodziejskiego, gdyż robotą komunistyczną ostatnio

### bardzo słabo pocięta.

Szajka złodziejska, wychodząc w noc, „na robotę” dzieliła między sobą funkcje w sposób następujący: część wskakiwała z wagonów żelazo i surowiec, część zbierała wyrzucony łup, odnosząc go do pobliskiego lasu, reszta zaś stała na straż, ostrzegając kolegów, zajętych „pracą”, przed niebezpieczeństwem. Pierwsza grupa, znajdująca się na wagonie, kończyła swe „zajęcie” gdy pociąg zwałniał biegu pod górę za Żabkowicami. Wówczas to złodzieje zeskakowali z wagonów, kierując się do lasu, gdzie znajdował się już łup.

Waga skradzionego żelaza podczas każdej z podobnych wypraw wynosiła około 1000 kg., a nawet więcej. Skradzione żelazo i surowiec od złodziei odkupywał furman z Będzina, przyjeżdżający na miejsce w charakterze szmaciarzy, skupujących odpadki szmali i żelaza. Płacili oni złodziejom po 14 — 15 groszy za kg. żelaza oraz po 6 gr. za kg. surowca, poczem odwozili „towar” do Będzina, sprzedając go z odpowiedzialnym zarobkiem paserom.

Po zaarrestowaniu złodziei policja przytknęła również owych furmanów w osobach: Wieczorka Macieja, Pietrasa Jana, Trześnińskiego Jana, Stolarczyka Józefa, Wilka Wawrzyńca i Słomę Stanisława. Wszyscy oni zamieszkiwali w Będzynie.

Furmani — pośrednicy złodziei z Żabkowic sprzedawali skradzione żelazo paserom będziniskim: ojcu i synowi Joskom Welnerom, Joskowi Wajschansowi i Abramowi Mardkiewiczowi, którzy również zostali aresztowani.

Po przeprowadzeniu dochodzenia i likwidowaniu całej szajki złodziejskiej „dobre towarzystwo” składające się z 20 osób zostało oddane do dyspozycji sądu śledczego.

Jak planowo była zorganizowana cała akcja złodziejska świadczy fakt, że złodzieje

### kradli „na zamówienie”.

przyjmując od furmanów zaliczki na poczet przyszłego transportu skradzionych materiałów, oraz pilni z nimi i bawili się wspólnie w podrzędnych restauracjach.

Wartość skradzionego żelaza w ciągu kilku miesięcy z wagonów nie zdolano obliczyć, musi ona jednakże być znaczna, gdyż w przybliżeniu skradziono kilkanaście tysięcy kg. surowca i żelaza, narazając tem samem kolej na wielkie straty.

## Śmiertelne pokazy na drażku.

### Nieszczęśliwy wypadek podczas gimnastyki.

Z Inowrocławia donoszą:

Nieszczęśliwy wypadek w czasie ćwiczeń gimnastycznych wydarzył się w auli liceum niemieckiego, gdzie odbywa swoje ćwiczenia niemiecki „Turnverein”. Otóż w czasie pokazu na drażku niejaki Hermand Meinke z Inowrocławia tak zamaszycie robił t. zw. krag, że w czasie tego dostał kurcu, przyczem z całym impetem upadł na ziemię o 5 metrów od miejsca ćwiczeń. Wskutek upadku nadwyreżył sobie Meinke kregosłup. Odwieziono go na tuchimst do szpitala powiatowego, gdzie w nocy zmarł nie odzyskawszy przytomności.

### SPO

## Mecz Ł.

### Pierwsz

(C-S) Dowódca Łódzkiego Klubu Sportowego Ligę z lwiskim własnym klubem Przynajmniej czysto kasową, gdyż można się przybycia widzieć tym roku na nowo w meczu z szeregiem kłesk, o straszliwie Ligę

## Me

(C-S) Mecz wem i Hakoali na boisku przy 24 b. m. został stepnie, wskutek

(C-S) W dniu czną się ciekawym i mistrzostwem Systemu pierwszwej oraz EŻO rozgrywkę i grę mistrzowskim (bani Ligi Państwa) rystami, zwyciężyły otrzymały piunę równej ilości pu

## Łódzka

(C-S) Komunikacja poważniejszą ni Wisła i IFK, które znaczenie niema zdobyła mistrzostwa drugą z tych drużyna doskonałemu sekretemu. Zawody w Katowicach na Fakt powierza wodów p. Hanke

(C-S) Trwają kondycyjny dla biądę przy Cent Gimnastyki i S

## Radjoam zapytyw

### Oryginalne

Amerykańska R. N. Y. w Now służbę informacyjną przez ra

głos. Słuchacz, przy wiek informację, do stacji, gdzie dzin zapytanie prz Na pytanie otrzy powiedz, że studi telefoniczne zostaje na stacji z nastę

## Licytacja śmierci

### Zmarła ni

### zadnego

W Nicei sprze młod. sprawce śmierci Piędziesiąciu do kupna, przedo doszła do 6 em zapłacił za amerykański i Istotna wartość



**SPORT.**

**Mecz Ł.K.S. — Pogoń na boisku D.O.K. IV.**

**Pierwsze zawody Czerwonych na terenie W. K. S.-u.**

(C-S) Dowiadujemy się, że Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego zdecydował się na rozegranie meczu o mistrzostwo Ligi z lwowską Pogonią nie na boisku własnym, lecz na terenie Wojskowego Klubu Sportowego (Plac Hallera). Przyczyną tej decyzji są względy natury czysto kasowej, ponieważ w razie niepogody można się spodziewać liczniejszego przybycia widzów na boisko WKS. Drużyna ŁKS. wystąpi po raz pierwszy w tym roku na nieswoim terenie i niewątpliwie na meczu tym postara się powetować szereg klęsk, odniesionych ostatnio w mistrzostwie Ligi, tembardziej, że Pogoń

przechodzi obecnie okres słabszej formy. Mimo to, jak stwierdza cała polska prasa, ostatnie niepowodzenia Pogoni wynikały przeważnie z powodów od drużyny samej zupełnie niezależnych, zespół zaś lwowski stanowi wciąż jeszcze wysoką klasę, będąc reprezentantem stylowej gry, podobnie, jak Cracovia. Wszystko składa się więc na to, że mecz niedzielnym będzie bardzo interesujący, zwłaszcza, że Pogoń przybywa w najsilniejszym składzie, jedynie bez Bacza, który odniósł na jednym z ostatnich meczów poważną kontuzję nogi.

**Mecz Widzew — Hakoah, odłożony.**

(C-S) Mecz o puchar pomiędzy Widzewem i Hakoahem, który miał się odbyć na boisku przy ul. Wodnej w sobotę, dnia 24 b. m. został odłożony do niedzieli następniej, wskutek tego, że Hakoah zakon-

traktowała już uprzednio mecz rewanżowy z warszawską Makkabi.

Wobec tego całe rozgrywki dalsze o puchar ulegną nieznacznie przesunięciu.

**Kto zdobędzie puchar?**

**Kalendarzyk najbliższych spotkań.**

(C-S) W dniach najbliższych rozpoczyna się ciekawe rozgrywkę o puchar. Mecz rozgrywane będą systemem pucharowym i mistrzowskim w dwóch grupach. System pucharowy stosowany będzie dla grupy pierwszej (kluby I i II Ligi okręgowej oraz ŁZOPN), przyczem zwycięzcy rozgrywek I grupy grać będą systemem mistrzowskim (punktowym) z dwoma klubami Ligi Państwowej, t. j. ŁKS-em i Turystami, zwycięzca zaś rozgrywek II grupy otrzyma puchar na rok 1927. W razie równej ilości punktów o zdobyciu pucharu

decyduje trzecia rozgrywka. Kalendarzyk najbliższych spotkań przedstawia się następująco:

25. IX. boisko ŁKS-u godz. 9, Union—WKS., godz. 11, GMS. — Orkan., 25. IX. boisko P.T.C., godz. 11 P.T.C. — Ł.T.S.G., 25. IX. boisko Sokoła (Zgierz), godz. 11 Sokół — Pogoń, 2. X. boisko przy Wodnej, godz. 9 Siła przeciw zwycięzcy z GMS. — Orkan. Terminy dalszych meczów podane zostaną niebawem do wiadomości.

**Łodzianin sędzią meczu Wisła — I. F. C.**

**Emocjonujące zawody w Katowicach.**

(C-S) Komunikują nam z PKS., że najpoważniejsze nietylko zawody pomiędzy Wisłą i I.F.C., które właściwie będą miały znaczenie niemal decydujące w sprawie zdobycia mistrzostwa przez jedną lub drugą z tych drużyn, powierzone zostały doskonałemu sędziemu łódzkiemu, p. Hankemu. Zawody powyższe odbędą się w Katowicach na boisku I.F.C.

że sędziowie ligowi łódzcy, ze względu na swą rutynę, umiejętność i bezstronność, co także odgrywa pierwszorzędą rolę, są najchętniej wdzianii na boiskach całej Polski i mają bezwzględne zaufanie Polskiego Kolegium Sędziów. Nie wątpimy zatem, że i tym razem p. Hankę potwierdzi słuszność dobrego mniemania o sędziach łódzkich, wywołując się ze swego trudnego zadania bez zarzutu, jak to już było niejednokrotnie.

**Obóz olimpijski w Poznaniu**

**zamknięty zostanie 30 września.**

(C-S) Trwający od kilku tygodni obóz kondycyjny dla kandydatów na IX. Olimpiadę przy Centralnej Szkole Wojskowej Gimnastyki i Sportu w Poznaniu zam-

knięty zostanie w dn. 30 b. m. Jak wiadomo, w obozie przebywają także lekkoatletki Łodzi i Pabianic.

**Radjoamatorzy mogą zapytywać speakera.**

**Oryginalny pomysł.**

Amerykańska stacja radiofoniczna W. R. N. Y. w Nowym Jorku zorganizowała służbę informacyjną, przy której transmituje się przez radio również głos pytającego.

Słuchacz, pragnący uzyskać jakkolwiek wiek informacji, zwraca się telefonicznie do stacji, gdzie dzięki specjalnemu urządzeniu pytanie przekazuje się na mikrofon. Na pytanie otrzymuje się natychmiast odpowiedź ze studio, poczem połączenie telefoniczne zostaje przerwane dla połączenia stacji z następującym zapytującym.

**Licytacja sprawcy śmierci Izadory Duncan**

**Zmarła nie pozostawiła żadnego majątku.**

W Nicei sprzedano na licytacji samobójcę, sprawcę śmierci Izadory Duncan. Pięćdziesięciu sześciu amatorów stanęło do kupna, przetarg był bardzo gorący. Cena doszła do 65,000 franków, tyle bowiem zapłacił za ów samochód pewien amerykański zbieracz osobliwości. Istotna wartość wynosi 25,000 fran-

W Neapolu uderzeniem siekiery w głowę zamordował 14-letni chłopak służącego swych rodziców, Szymona Torco. Zbrodnia ta spowodowała samobójstwo matki chłopca, która nie mogła przeżyć hańby, iż syn jej jest mordercą.

Przyczyna tragedji były

ków, nadwyżkę zaś przeznaczono na grobowiec dla tancerki. Izadora Duncan nie pozostawiła po sobie żadnego majątku i pogrzeb jej odbył się na koszt przyjaciół tancerki.

**Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.**

**NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.**

London za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46.825—47.225, wypłaty teleg. na Warszawę 46.90 — 47.10, Gdańsk 57.58 — 57.72, wypłaty na Warszawę 57.53 — 57.67, Wiedeń czeki 79.08—79.36, Praga 377.30.

**GIELDY ZAGRANICZNE.**

London, Nowy Jork 4. 86.5, Holandia 12.13 11/16, Francja 124.02, Belgja 34.93.5, Włochy 89.30, Niemcy 20.41 5/8, Szwajcaria 25.23 1/8, Dania 18.16.75, Szwecja 10.09.5, Norwegia 18.43, Helsingfors 193, Praga 164.12, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.50.

Paryz, London 124.02, Nowy Jork 25.49, Szwajcaria 491.25, Wiedeń 359.

Gdańsk, Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.58 — 57.82, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.53 — 57.67, czek na London 25.08.5.

Zurych, Paryz 20.35, London 25.23,

Nowy Jork 5.18.65, Berlin 123.51 1/4, Wiedeń 73.07.5, Warszawa 58, Bukareszt 3.21.5.

Nowy Jork, Dewizy. Tendencja morna: London za 1 funt szterl. 4.86.5, London weksle 60-dniowe (bankowe) 4.82 1/4 weksle na okaziciela (handlowe) 4.82 3/16. Za 100 jednostek monetarnych: Paryż 3.92 3/8, Berlin 23.83.

**BAWELNA.**

Nowy Jork, 22. 9. — Dowóz do portów Atlantyku i Gólfu 40,000, wewnątrz kraju 10,000, wywóz do Anglii 1,000, na kontynent 17,000. Loco 20.70, wrzesień 20.20, październik 20.20 — 22, listopad 20.40, grudzień 20.54—58, styczeń 20.54—58, marzec 20.82—84, maj 21.05, lipiec 20.90—95.

Liverpool, 22. 9. — Havas. Notowania początkowe: październik 11.03, styczeń 11.15, marzec 11.19, maj 11.23.

Brema, 22. 9. — Bawelna amerykańska 22.80 centów dolarowych za lbs.

**Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.**

Na zebraniu walutowym zniżkowały prawie wszystkie dewizy europejskie prócz Paryża, który był mocniejszy. Zapotrzebowanie zostało całkowicie pokryte przez Bank Polski, który płacił nadal utrzymywane kursy. W prywatnych obrotach płacono za dolary 8.91 3/4. Złoto było mocniejsze, płacono 4.73 do tranzakcji jednak nie doszło. Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie określony został na 172.30.

**ZWYŻKA PAPIERÓW PROCENTOWYCH.**

Papiery państwowe utrzymały się w dalszym ciągu na swym sztywnym kursie, tylko 5 proc. pożyczka Dolarowa była nadal poszukiwana przy braku materiału. Listy zastawne zarówno ziemskie jak i miejskie kształtowały się zwykłe, przedewszystkiem zaś 8 proc. miejskie. Obligacje w dalszym ciągu bez zainteresowania i bez obrotów.

**ŻYWSE OBROTY AKCJAMI.**

Wiadomości pomyślne o stanie rokowań o pożyczkę amerykańską wpłynęły dodatnio na nastrój giełdowy i już przed zebraniem obroty były bardziej ożywione i zarówno klientela jak i kulisza chciały nabyć materiał po kursach poprzednich, co jednak było niemożliwe, gdyż oddawcy ofiarowali materiał mniej więcej po kursach, które ukształtowały się na samym zebraniu. Na giełdzie panował rów-

niez większy ruch, jednak i tak obroty nie dochodzą jeszcze do normy średniej, jaka panowała podczas ostatniej zwykłej wiosennej. Zagranica w dalszym ciągu nie interesowała się zupełnie naszymi papierami.

W grupie bankowej zyskał najwięcej Bank Polski, którym obroty w tym dziale były największe, również mocniejszy był Bank Związku Spółek Zarobkowych, o którego dopytywano się. Węgiel należał do papierów najpopularniejszych i osiągnął najznaczniejszą wyżkę. W dziale metalurgicznym ożywienie dość duże, poważną wyżkę osiągnął Ostrowiec zyskujący 6 zł., interesowano się w dalszym ciągu Norblimem, którego materiał jest ograniczony oraz spekulacyjnymi Starachowicami, zaś Lilpop przejściowo był bardzo mocny pod koniec jednak zebrania zapanowało nieznaczne zaofiarowanie.

**NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ BEZ ZMIAN.**

Warszawa, 23 września. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja załadowcza, w nawiasach fr. Warszawa. Pszenica pomorska gw. (51.50), żyto kongresowe 39.75 — 39.60 — 39.50 (40.75), żyto pomorskie gw. 39.60, owies poznański jednolity 35.00 — 34.75, rzepak pg. próby (63.00). Obrót 210 tonn. Usposobienie nadal spokojne

**Ceny rynków łódzkich.**

W dniu dzisiejszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: kilogram masła osekowego 5.60 — 5.80 do 6 zł.; kilogram masła sm. tankowego 6 i pół do 7 zł.; jajka od 1.70

— 2.80 do 2.90; za 1 gatunek jaj tak zwanych wybieranych paco 3 zł. za mendeł; jajka skrzynkowe 2.70 do 2.80 za mendeł; litr śmietany słodkiej 2.40 do 2 i pół zł.; kilogram twarogu 1.40 do 1 i pół zł.; kilogram sera 1.50 — 1.90 do 2 zł.; litr mleka 40 do 45 groszy.

Drób: kura 5.00 — 7.00 do 8 i pół zł.; kureczki 2.50 — 3.50 do 4 zł.; kaczka od 3 i pół — 5.00 — 6.00 do 7 zł.; gęś od 8 do 10 zł.; indyk 9 — 11 zł.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 12 do 14 groszy; za korzec (100 kilogramów) ziemniaków paco 10 i pół do 12 zł.; kilogram cebuli 35 do 40 gr.; kilogram cebuli cukrowej do 50 gr.

Ogrodozina: kg. szczawiu 60 do 75 gr.; kg. szpinaku do 95 gr.; pecek marchwi 5 — 10 gr.; pecek buraków 5 — 10 gr.; pecek cebuli 10 do 15 gr.; sałaty 10 — 20 gr.; rzodkiewki 10 — 15 gr.; kg. fasoli 65 gr. — 1 zł.; kg. grochu polnego (strączki) 40 — 70 gr.; kg. bobru 50 — 60 gr.; kg. dyni 25 — 30 gr.; główka kapusty zwykłej 10 — 25 do 40 gr.; główka kapusty włoskiej 10 — 30 gr.; ogórki inspektowe od 10 — 20 gr. za sztukę, ogórki gruntowe do kiszenia od 1 zł. do 3 i pół za kopę; kalafior od 30 do 70 gr.; kg. pomidorów 30 — 40 gr.; pomidory w hurcie płacono od 3 i pół do 4 i pół złotego za pud.

Owoce: (cena za 1 kilogram) jabłko kompotowe od 20 do 40 gr., jabłko do jedzenia 40 — 80 — 1.00 do 1 i pół zł.; gruszkę 40 — 80 gr. — 1 zł. do 1.60; śliwki węglerki 35 do 40 gr.; renełody 60 do 90 gr.; litr borówek 80 gr. do 1 zł. Za koszyczek grzybków prawdziwych (borowików) płacono 3 do 4 zł.; koszyczek rydzów 5 do 6 zł.; litr grzybków do jedzenia 40 do 60 gr.; sznureczek grzybków suszonych 1.20 do 1 i pół złotego. Ruch na rynkach duży.

**Każda minuta w krainie dolarów przedstawia wartość 50 tysięcy dzwonek telefonicznych.**

W Ameryce wszystko dzieje się na „amerykańską” skalę: jeżeliby podsumować wszystkie rozmowy telefoniczne, prowadzone przez obywateli Stanów Zjednoczonych w ciągu jednego roku, to otrzymamy „pogawędkę”, która trwałaby

bez przerwy... 700 lat.

Wyliczono — wbrew amerykańskiemu charakterowi przysłowia „time is money”

nie brak tam ludzi, rozporządzających wolnym czasem, — że każda minuta w krainie dolarów przedstawia wartość 50,000 dzwonek telefonicznych. Wreszcie, na ilość 27.783.963 aparatów istniejących na początku 1926-go roku w całym świecie, posiadały Stany Zjednoczone znakomitą większość, gdyż aż prawie 17 milionów.

**Cztery ślepe kotki**

**przyczyną morderstwa i samobójstwa.**

cztery ślepe kocięta, które urodziła faworytka 14-letniego zbrodniarza.

Matka poleciła służącemu utopić kocięta. Gdy o tem dowiedział się chłopak, — wpadł w rozpacz.

Prosił, aby kotkom darowano życie, nie spał całą noc, lecz płacze jego i prośby nie odniosły skutku.

Służący włożył kocięta do worka i poszedł spełnić rozkaz pani.

W chwili jednak, gdy przestąpił próg domu, padł ugodzony ciosem siekiery w głowę i w parę minut wyzionął ducha.



# Dokąd pójdziemy wieczorem?

**Wystawa malarstwa rzeźby grafiki Czytelnia audycje radjofoniczne.**

**(Park im Sienkiewicza.)**  
Otwarta od godz. 10 rano do 23 w



**Miejski Kinematograf Oświatowy — Nędznicy**  
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

**„Apollo” — 1) Mecz bokserki Dempsey-Tunney. 2) Biały bohater**

**„Casino” — „Biała niewolnica”**  
Pocz. przedstawień o g. 4.30, 6.10 i 10 wiecz.

**„Czary” — W szponach szatana**  
Początek o g. 3.30 w sobotę i niedzielę o 12.30.

**„Corso” — Śmierć bladym twarzą**  
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.

**„Dom Ludowy” — Gdy zgaśnie światło oczu**  
Początek przedstawień o godz. 8 i pół po poł.

**Grand-Kino — Miraż.**  
Występy artystyczno-kabaretowe.

**„Imperia” — Syn marnotrawny.**

**„Luna” — „Kochaj mnie, a świat będzie moim”**  
Początek seansów: 4-ta, 6-ta, 8-ma, 10-ta

**„Nowości” — Dolary**

**„Odeon” — Białe noce**

**„Splendid” — „Manewry cesarskie.”**

**„Resursa” — Miłości carskiego huzara**  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych „Hrabianka na Rivierze”**  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

## TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premiera Teatru Miejskiego zapozna naszych bywałców premierowych z jednym z najładniejszych utworów produkcji teatralnej francuskiej ubiegłego sezonu. — lekka komedia w 4 aktach (5 obrazach) pióra najpopularniejszego dziś komedjopisarza paryskiego Ludwika Verneuil'a (autora „Musisz być moją”, „Orzeł czy reszka” i in.) w przekładzie Gustawa Olechowskiego p. t. „Panna Flute” (Mademoiselle Flute). Rzecz grana w ubiegłym sezonie zgórą 50 razy z zrzędu na scenie Teatru Polskiego w Warszawie, da w roli tytułowej wyborną okazję p. Stefanii Jarkowskiej do stworzenia nowej popularnej kreacji aktorskiej. Jednocześnie wystąpią w rolach większych po raz pierwszy w sezonie popularni i lubiani artyści naszego zespołu pp.: Antonina Dumajewska, Konstanty Tarkielewicz, Kazimierz Szubert, Jan Mroziński, K. Fabisiak.

Z sil nowozaangażowanych przypomni się publiczności łódzkiej po kilkuletniej nieobecności znakomita artystka charakterystyczna p. Marja Dąbrowska oraz wystąpią w większych rolach pp.: P. Korzelska, K. Lubieńska, Fr. Brodniewicz, J. Chodecki, J. Winawer, wreszcie ze starej gwar dji p. W. Gurynowicz.

Słowem premiera dzisiejsza będzie niejako sprzentowaniem znacznej części komedjowego zespołu trupy Teatru Miejskiego.

Początek punktualnie o godz. 8 m. 30 wiecz.

## DODATKOWE WYSTĘPY JULJUSA OSTERWY.

J. Juljusz Osterwa uproszony przez dyrekcję wystąpi w „Księżcu Niezłomnym” Jeszcze trzy razy, a mianowicie: w niedzielę po południu (ceny popularne), poniedziałek wieczorem i w środę wieczorem przyszłego tygodnia.

## TEATR POPULARNY.

Dzisiaj po raz ostatni w sezonie wesola komedia w 3-actach „Maż z grzeszności”.

Jutro premiera „Teściu”, świetnej krotchwili pełnej zabawnych scen i sytuacji, na tie wyborów do rady miejskiej. W głównej roli kandydata na radę i burmistrza wystąpi Marjan Bielecki. Reżyserja R. Urbańskiego. Początek przedstawień o godz. 8.20 wieczorem, koniec 10.30 wiecz.

W sobotę i niedzielę kasa w teatrze czynna od 10 rano do 10 wieczór bez przerwy. Dla wygody naszej publiczności otwarta została od dnia wczorajszego druga kasa Teatru Popularnego na Placu Kościelnym Nr. 4 w kwiaciarni B-cł Dymkowskich, czynna codziennie od godz. 10 po poł.

Jutro o godz. 4 po poł. przedstawienie po cenach najniższych.

## PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W nadchodzącą środę, 28 b. m., o godz. 4-ej po południu, odbędzie się przedstawienie dla młodzieży, na którym dany będzie „Królewski Jedynak” L. Rydla po cenach najniższych (1 zł. do 40 groszy).

## Kret zjada dziennie 90 gr. robaków. Eksperyment profes. francuskiego.

Pewien profesor francuski zaprzagnął zbadać, ile pożywienia może zjeść dziennie kret.

W tym celu w skrzynce, napełnionej ziemią nieco wilgotną, umieszczono kreta, ważącego 77,5 gr. i poczęto go karmić wyłącznie robakami ziemnymi. W przeciągu dni dwudziestu kret zjadł 997,5 gr. robaków waga jego zwiększyła się o 8 gr. Dziennie zatem wypada 90 gramów, kret więc zjada więcej pożywienia, aniżeli wynosi jego waga.



Czerwona armia jest przeważnie źle wyekwipowana. Natomiast w Moskwie bolszewicy starają się o to, aby zaimponować przyjezdnym dobrym ekwipunkiem żołnierzy. Na ilustracji widzimy oddział czerwonej kawalerji w Moskwie.

## Radjo-kącik

### PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Piątek, 23-go września.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program; 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.20 Przerwa; 16.45 Komunikat harcerski; 17.00 Odczyt p. t. „Twórcy odrodzenia współczesnej Italji” III. Garibaldi, wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; 17.25 Odczyt p. t. „Karaici polscy na ziemiach wschodnich” wygłosi p. Eugeniusz Schummer; 17.50 Nad program, komunikaty; 18.00 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Gabriela Jabłońska (skrz.), Marja Rońska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.); 19.00 Komunikaty P. A. T.; 19.15 Rozmaitości, wypowiedzi p. Lawiński; 19.35 Odczyt p. t. „Sport strzelec-

ki, strzelanie małokalibrowe” (Dział „Sport i wychowanie fizyczne”), wygłosi p. red. J. Szyszko-Bohusz; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Przerwa 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), Helena Kahn-Casella (akompanjament), Włodzimierz Kaczmar (śpiew), Kazimierz Wilkomirski (wioloncz.) i Marja Wilkomirska (akomp.); 22.00 Komunikaty policji, sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program.

## NOCNE DYZURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: N. Epszajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfaina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).



Premjer litewski Waldemaras (po lewej stronie) w towarzystwie włoskiego podsekretarza stanu Grandiego po podpisaniu włosko-litewskiego układu arbitrażowego.

## TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Jutro i w niedzielę ukaże się na drugiej scenie Teatru Popularnego w sali Geyera, świetna sztuka obyczajowa w 4-actach „Popychadlo” z Bronowską w roli tytułowej. Pozostałe obsady tworzą: pp. Biskupska, Zastrzeżyńska, Norwidówna, Dębicz, Szafranski, Puchalski, Jarszewski, Gałęcki, Tartakowicz i inni. Reżyserja St. Dębicza. Kasa czynna w sobotę od 5 po poł. W niedzielę od 11 rano do 1 i od 2 do 9 wieczorem.

## W SALACH GRAND-KINA TEATR REWJI MIRAŻ

Początek przedstawień o g. 6, 8 i 10, w niedzielę o 4, 6, 8 i 10. Pierwsze przedstawienie przy cenach znizowanych. Wszelkie passe-partout prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na pierwszy seans.

## Pożegnalny program obecnego zespołu! Od piątku d. 23 do 30 wrz. wł. wystawiona będzie rewja pióra Edwarda REJA

## „Niech żyje humor”

poświęcona niefrasobliwej wesołości.

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku.  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności, od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje operatunki.  
**Porada 3 złote.**  
-:-; -:-; Wizyty na mieście. -:-; -:-; Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne.  
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

**2 pokoje z kuchnią**  
poszukuję.  
Oferty proszę składać w administracji pisma pod „R. R.”

Dr. med. **PRYBULSKI**  
powrócił  
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.  
(Leczenie światłem Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.  
Zawadzka nr. 1.  
Dr. med. **S. Lewkowicz**  
Choroby skórne, weneryczne i piciowe  
Konstantynowska 12  
Tel. 55-52.  
przyjmuje od g. 9 —1 i od 6—8, dla pań od 4—5. Dla niezamożnych ceny, lecznicze

Dr. **H. LUBICZ**  
Cegielniana 43 — tel. 41-32. —  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywieniem.  
Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8.  
Kuszerka Piłkowska przyjmie zamówienia i masażę Piotrkowska 132

**GABINET Lek.-Dentus. TONDOWSKA**  
Południowa 23  
Specjalista  
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Leczenie światłem Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.  
Dr. **Stenografii biurowej, parlamentarnej (lektura) wyg. cza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa Krucza 26. Zadanie prospektów.**  
ZEBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mosiężne. Szpiaty częściowe.

Edward Rej wypowie tragicomiczną cytacją p. t. „SKROMNY EDZIO”.  
IRENA KARSKA znakomita śpiewaczka w swoim oryginalnym repertuarze.  
DUET MELERWIL. tańce ekscentryczne.  
JÓZEF MANOLI słynny imitator.  
? 4 GIRLS 4 ?  
Anons! Od 1 października ka gościnne występy nowozaangażowanego zespołu pierwszorzędnych sił kabaretowych.  
\*Kierownik art.-lit. EDWARD REJ.

**Cena prenumeraty:**

W Łodzi miesięcznie	— — — —	zł. 2.60
Dla robotników	— — — —	— 2.20
Na prowincji	— — — —	— 3.90
Zagranicą	— — — —	— 8.50

„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie zł. 7.10  
Odszeka do domu 40 gr.

**Ceny ogłoszeń:**

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-lamowy (strona 4 lamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczaiczne	6

Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie i zł. dla bezrobotnych 50 groszy.  
Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centralę gdzie indziej o 50 procent drożej od cen miejscowych.  
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.  
Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.